

Delegacja Warszawy w Moskwie

Od wtorku, 24 bm. przebywa w Moskwie delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR i Stołecznej Rady Narodowej z I sekretarzem KW — Józefem Kępą na czele. Delegacja, która przybyła na zaproszenie Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR i Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Deputowanych Ludu Pracującego, odbyła szereg spotkań — z kierownictwem Komitetu Miejskiego KPZR.

W czwartek delegacja władz partyjnych i państwowych na szczyt stolicy spotkała się z aktywnym partyjnym i rad deputowanych ludu pracującego stolicy radzieckiej. Spotkanie, które odbyło się w jednej z najpiękniejszych sal Moskwy — w zabytkowej sali kolumnowej Domu Związków, było wielką manifestacją przyjaźni narodów Polski i Związku Radzieckiego, manifestacją bliskich, serdecznych więzi, łączących stolice obu naszych krajów.

W czasie spotkania przemawiali: I sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR — Wiktor Griszyn i I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kępa. PAP

A. Gromyko na wiecu w Berlinie

W czwartek przed południem odbył się w Berlinie wiec w Kombinacie Obrabiarkowym im. 7 Października. Wzięli w nim udział radziecki minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko oraz pierwszy sekretarz zarządu okręgowego SED, członek Biura Politycznego KC SED Paul Verner, którzy wygłosili przemówienia. (PAP)

Narada gospodarcza w Warszawie

Naukowcy o nowej strategii intensywnego i selektywnego rozwoju

W czwartek zakończyła się w Warszawie, zorganizowana z inicjatywy Centralnej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, 2-dniowa konferencja naukowa poświęcona wężłowym problemom strategii intensywnego i selektywnego rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Przedstawione przez naukowców poglądy potwierdziły jeszcze raz tezę, że przejście z ekstensywnych na intensywnie metody gospodarowania nie jest kwestią mody lecz określonej konsekwencji użytkowanego poziomu gospodarstwa. Daje się to udowodnić na przykładach różnych krajów bez względu na panujące tam stosunki ekonomiczne — społeczne. Jednakże kraje socjalistyczne, dzięki społecznej własności środków produkcji i metod centralnego planowania, mają nieporównywalnie korzystniejsze warunki dla przechodzenia w gospodarce z elementów ilościowych na jakościowe.

Uczestnicy narady jednomyślnie wypowiadali się za sformułowaną przez kierownictwo polityczne i gospodarcze kraju strategią intensywnego i selektywnego rozwoju. Ta strategia — jak podkreślano — jest akceptowana też przez ogół społeczeństwa. Mniejsza

natomiast jasność, opierając się na przebiegu narady w CSP, panuje w zakresie przedsięwzięć taktycznych i różnych rozwiązań jednostkowych mających za zadanie realizację dalekosiężnych celów. Punktem wyjścia rozważań w tym względzie był aktualny poziom naszej gospodarki, który oprócz niewątpliwych sukcesów przyniósł też — co jest zupełnie oczywiste — szereg barier, luk i przeszkód trudnych do szybkiego zlikwidowania. Już sama dzisiejsza struktura naszej gospodarki determinuje przyszłe posunięcia w zakresie selektywnego rozwoju. Wybór branż czy dziedzin produkcji, które miałyby uzyskać szczególne przywileje, jest bardzo utrudniony, czego dowodem są chociażby przedstawione przez zakłady i zjednoczenia propozycje przyszłego planu 5-letniego. Według tych propozycji, zdecydowana większość naszej produkcji powinna być w przyszłości preferowana, co jest, oczywiście, niemożliwe, chociażby ze względu na środki finansowe (w tym dewizowe) oraz materiałowe. (PAP)

Komunikat z rozmów Tito — Naser

W środę opublikowany został w Kairze wspólny komunikat z rozmów prezydenta Jugosławii Tito i prezydenta ZRA, Nasera.

Komunikat stwierdza, że obaj prezydenci dokonali przeglądu problemów światowych oraz sytuacji na Bliskim Wschodzie powstałej w wyniku agresji izraelskiej. Wzwalali oni do całkowitego wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich oraz przywrócenia praw narodowi palestyńskiemu. Walka narodu palestyńskiego o przywrócenie jego praw jest słuszną i sprawiedliwą oraz wymaga poparcia wszystkich wolnych i pokój miłujących krajów. (PAP)

W godzinach południowych notowano na Podhalu i w Tatrach grubość śnieży pokrywy śnieżnej w granicach od 25 do 50 cm. Świeże opady śniegu wywołały w całych Tatrach wielkie niebezpieczeństwo lawin, toteż GOPR

WIELKOPOLSKI

POZNAN
PIATEK
27
LUTEGO
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 49 (8093)
Cena 50 gr

Zwiększa się krąg realizatorów Czynu Zwycięstwa

Zwiększenie produkcji dla kraju i na eksport, poprawa jakości, obniżenie kosztów i wykonanie różnych prac w czynie społecznym — są w dalszym ciągu głównymi motywami zobowiązań pracowników różnych zakładów i przedsiębiorstw dla uczczenia 25-lecia zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy oraz 100 rocznicy urodzin W. Lenina. Realizacja zobowiązań przyczyni się więc m. in. do lepszego zaspokojenia potrzeb mieszkańców, jak też do poprawy warunków bytowych załóg.

Pracownicy Zakładów Farmaceutycznych „Pofa” wyprodukują dodatkowe ilości leków i innych środków farmaceutycznych o wartości ponad 8 mln zł. Znajdować się wśród nich będą spore ilości catgut, glucovitu, maści i innych popularnych leków. Czyn społeczny pracowników „Pofy” przyniesie też korzyści miastu, gdyż przepracują w czynie 1250 godzin.

Zatrudnieni w „Lechii” dostarczą dodatkowe ilości artykułów, szacowanych na około 8,5 mln zł, poczynią dalsze zmiany w technologii produkcji dla poprawy jakości proszku „IXI” i zmniejszenia strat surowcowych. Rezultatem czynu w Zakładach „Stomil” będą dodatkowe partie artykułów o wartości blisko 3 mln zł. Znajdować się w wśród nich będzie 649 opon i dętek 5137

ochroniaczy i pierścieni. Głównym motywem innych zobowiązań jest zmniejszenie ilości odpadów kordu i o 0,5 proc. braków przy oponach samochodowych.

Górnicy z Kopalni Soli w Wapnie wydobędą dodatkowo 1000 ton soli i wykonają różne

Dokończenie na str. 2

Niepokoje studenckie we Włoszech



Balet Opery Poznańskiej powrócił z Włoch

26 bm. powrócił z 3-tygodniowego tournée po Włoszech balet Opery Poznańskiej pod kierownictwem Conrada Drzewieckiego. 56-osobowy zespół dał 16 występów w ośmiu miastach wśród nich w Mediolanie, Bergamo, Livorno, Messynie i Bari.

Dzieląc się wrażeniami z podróży kierownik baletu i choreograf Conrad Drzewiecki podkreślił pozytywne oceny z jakimi spotkały się wszystkie występy poznańskiego zespołu.

Olbrymi sukces odniosły szczególnie primabaleriny Olga Sawicka i Roma Juszkat w „Jeziorze Łabędzim”. (PAP)

Demonstracje studenckie

Drugi dzień trwają już w Santa Barbara w Kalifornii demonstracje studentów, protestujących przeciwko wyrokowi wydanemu przez sąd w Chicago. W środę wieczorem doszło do starć z policją, w czasie których raniono 15 policjantów.

Giełda „witamin”

W Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Katowicach — Chorzowie zakończyła się dwudniowa ogólnopolska giełda warzywno-owocowa, na której blisko 90 spółdzielni ogrodniczych z 10 województw zaofiarowało śląskim handlowcom ponad 220 tys. ton różnych zielonych „witamin”.

Alarm lawinowy

Przez całą noc ze środy na czwartek oraz podczas dnia, na Podhalu gęsto sypał śnieg.

W godzinach południowych notowano na Podhalu i w Tatrach grubość śnieży pokrywy śnieżnej w granicach od 25 do 50 cm. Świeże opady śniegu wywołały w całych Tatrach wielkie niebezpieczeństwo lawin, toteż GOPR

Wykrycie nowych zbrodni soldateski amerykańskiej w Wietnamie

Lotnictwo amerykańskie wzmożyło gwałtownie naloty na terytorium Wietnamu Południowego. Po kilku dniach względnego spokoju — w czasie których bombardowce strategiczne „B-52” bombardowały terytorium Laosu, samoloty te dokonywały w ciągu ostatniej nocy 7 rajdów.

Cztery naloty miały za cel obiekty położone w rejonie obozu sił specjalnych USA w Ben Het, w prowincji Kontum na Półkowie Centralnym. Obóz ten, który w zeszłym roku był przez 54 dni oblegany przez partyzantów, leży w odległości 11 km od punktu, gdzie spotykają się granice Wietnamu, Kambodży i Laosu.

Także partyzanci południo-

wietnamscy wzmożyli swą działalność. W ciągu nocy z środy na czwartek ostrzelali oni 18 obiektów amerykańskich i południowowietnamskich.

Amerykański senator Charles Goodell (republikanin z Nowego Jorku) zażądał od przewodniczącego senackiej komisji sił zbrojnych Stennisa przeprowadzenia dochodzenia w związku z artykułem, jaki pojawił się w miesięczniku „Scanlan's Monthly”. Autor artykułu James Henry odbywał w swoim czasie służbę wojskową w oddziałach sanitarnych w Wietnamie. Twierdzi on, że w lutym 1968 r. był naocznym świadkiem zamordowania 19 osób cywilnych w Wietnamie Południowym, kobiet i dzieci, przez kilku żołnierzy amerykańskich z kompanii „B” 35 pułku piechoty, którzy otrzymali przez radio przypomnienie, że „należy strzelać do wszystkiego co się porusza”. Fakt ten wydarzył się w pobliżu miejscowości Cau Lau, mniej więcej 100 kilometrów przed masakrą w My Lai.

„Nie był to jeden taki dzień — pisze Henry. — Zmniejszyła się tylko liczba. Wiadomo mi, że nasza kompania zamor-

dowała co najmniej 50 osób cywilnych”.

Świadek, który obecnie jest studentem college'u w Los Angeles dodaje, iż po zdemobilizowaniu go w marcu 1969 r., a także poprzednio, próbował spowodować śledztwo w tej sprawie.

Senator Goodell w oświadczeniu dla prasy podkreśla, że należy wyczerpująco zbadać całokształt sprawy, bowiem twierdzenia, iż wydarzenia w My Lai były odosobnionym incydentem, budzą poważne wątpliwości wobec wychodzenia na jaw coraz to nowych zbrodni żołnierzy amerykańskich. (PAP)

List studentów afrykańskich do M. Sychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski — Marian Sychalski otrzymał list od związku studentów afrykańskich w Polsce. W liście tym studenci afrykańscy przesyłają M. Sychalskiemu i całemu szemu narodowi wyrazy wdzięczności za umożliwienie im studiowania w Polsce. Studenci stwierdzają, że jest to najbardziej efektywna forma pomocy jakiej można udzielić krajom rozwijającym się. PAP

Sprawa eksplozji lotniczych

Izrael stara się oskarżyć bezpodstawnie komandosów

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze w czwartek, że minister spraw zagranicznych, Riad otrzymał ostatnio szereg szczegółowych raportów od egipskich ambasad w stolicach zachodniej Europy, wskazujących na wysiłki władz izraelskich zmierzające do zrzucenia na komandosów arabskich odpowiedzialności za eksplozję, jaka wydarzyła się na pokładzie samolotu austriackiego.

Szczególnie istotne jest sprawozdanie przesłane przez ambasadora ZRA w Wiedniu, Ismaila Fahmy, którego zasadnicze punkty zostały udostępnione austriackiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Sprawozdanie to zwraca uwagę, iż Izrael dokonuje ostatnio transportu swej broni, materiałów wybuchowych i amunicji za pośrednictwem zachodnich transportów lotniczych na pokładzie samolotów pasażerskich i portowych. Unika natomiast

przewożenia broni na pokładzie maszyn własnego towarzystwa lotniczego „El Al”.

Broń i materiały wybuchowe oraz amunicja przeznaczone dla Izraela były w ostatnich tygodniach parokrotnie konfiskowane na lotniskach zachodnioeuropejskich. Materiały wybuchowe były przesyłane w zwykłych opakowaniach, tak jakby chodziło o normalne przesyłki.

Eksplozja, jaka wydarzyła się na pokładzie samolotu austriackiego była spowodowana wybuchem jednego z takich „bagaży” nadanych we Frankfurcie.

Zarówno w wypadku eksplozji w samolocie austriackim, jak też katastrofy maszyny szwajcarskiej — zwraca uwagę sprawozdanie amb. Fahmy — nie nic wskazuje na działalność komandosów arabskich. Równocześnie zaś metody, jakimi posługuje się Izrael, najlepiej ilustrują takie incydenty, jak konfiskata izraelskiej broni na jednym z lotnisk szwajcarskich, uprowadzenie pięciu ścigaczy z Francji, a wreszcie afera szwajcarskiego inżyniera, który przekazał Izraelowi plany konstrukcyjne francuskich samolotów „Mirage”. (PAP)

Czechosłowacki minister opuszcza Polskę

Przebywający w Warszawie minister pracy i spraw społecznych CSRS Michał Stancel opuścił w czwartek wraz z towarzyszącymi mu osobami Polskę. (PAP)

Wizyta prezydenta Finlandii w ZSRR

Agencja TASS podaje, że w dniach 24—26 lutego w Związku Radzieckim przebywał z wizytą nieoficjalną — na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego prezydent Finlandii dr. Urho Kekkonen.

W czasie wizyty prezydent U. Kekkonen odbył rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR L. Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej N. Podgornym i przewodniczącym Rady Ministrów A. Kosyginem.

Jak podkreśla agencja TASS, wizyta prezydenta U. Kekkonena była jednym z tradycyjnych, osobistych kontaktów między przywódcami obu krajów. Było to spotkanie przydatne i odpowiadające interesom rozwoju oraz szerokiej, owocnej współpracy między ZSRR a Finlandią. (PAP)

Po zamieszkach pomiędzy prawicowym i lewicowym ugrupowaniem studentów na uniwersytecie w Rzymie, na teren uczelni wkroczyła policja, która do tej pory okupuje uniwersytet. Na zdjęciu: tłum studentów przed uniwersytecie.

CAF — UPI — teletoto

LOGODA

Jak przewiduje PIHM, 27 bm. zachmurzenie będzie duże z wielkimi przejaśnieniami, głównie w dzielnicach północnych; miejscami, zwłaszcza na południu, opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na północy, minus 2 st. w centrum i ok. zera na południu. Wiatry słabe, na południu umiarkowane, północno-wschodnie mogą powodować lokalnie na południu i wschodzie zawieje śnieżne.

ogłosił tu ostry alarm przeciw lawinowy.

Współpraca z Rumunią

26 bm. podpisany został w Warszawie plan realizacji umowy o współpracy kulturalnej i naukowej między rządem Polskiej Rzeczy

PAP-RADIO-IMP-WE TELEFONEM
RADIO-IMP-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-IMP-RADIO
PAP-RADIO-IMP-WE TELEFONEM
RADIO-IMP-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-IMP-RADIO

czpospolitej Ludowej i rządem Socjalistycznej Republiki Rumunii na lata 1970 — 1971.

Motocykle dla walczącego

Wietnamu

Przeszło 18 mln. oszczędności — dzięki obniżce kosztów własnych, poprawie jakości produkcji, lepszej gospodarce materiałami, paliwami i narzędziami oraz przekroczeniu zadań produkcyjnych — przyniesie ma krajowi realizacja zobowiązań podjętych przez załogę Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego

Wznowienie stosunków dyplomatycznych

Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Boliwii ożywiły pragnienie rozwoju wzajemnych stosunków i współpracy między obydwojoma państwami, zgodnie z celami i zasadami Kartę Narodów Zjednoczonych, postanowiły z dniem 25 lutego 1970 r. wznowić stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad.

Znaczkę leninowskie

Z okazji 100-rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina Poczta Polska wprowadzi do obiegu 22. 4. 1970 r. 3 znaczniki pocztowe wartości 40 gr, 60 gr, 2,50 zł. Do znaczków wykorzystano dokumentalne materiały fotograficzne przedstawiające Włodzimierza Lenina.

Poważne zadania produkcji eksportowej

Jednym z najważniejszych tegorocznych zadań gospodarczych jest poprawa sytuacji w handlu zagranicznym. Choć bowiem ogólne obroty rosły dotychczas szybciej niż produkcja przemysłowa i przekraczały założenia planu, to jednak nasza sytuacja płatnicza w stosunkach z krajami kapitalistycznymi nie jest pomyślna. Są tego dwa zasadnicze powody.

Po pierwsze — w ostatnich latach przeciętne roczne tempo wzrostu eksportu do tych krajów wynosiło ok. 6 proc., natomiast importu — ok. 7,5 proc. Jeśli zważyć, że równocześnie w eksporcie np. maszyn i urządzeń uzyskujemy na ogół niższe ceny niż płacimy w imporcie (właśnie unikalne i specjalistyczne maszyny dominują w naszych zakupach w krajach kapitalistycznych), to fakt ten pogłębia jeszcze nasze trudności w bilansie płatniczym z tą grupą państw.

Po drugie — wiadomo, że w ogóle najbardziej ekonomicznie opłacalny jest eksport sprzętu inwestycyjnego oraz konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych. Tymczasem plany wywozu tego właśnie rodzaju towarów nie były w bieżącym 5-leciu w pełni wykonywane.

Stąd generalnym założeniem naszego handlu zagranicznego już w br. jest takie ukształtowanie obrotów, aby zapewniło ono wzmocnienie równowagi w bilansie płatniczym.

Realizacja tego celu zależy przede wszystkim od zmian strukturalnych samego eksportu jak i odwrócenia proporcji między wielkością wywozu a przywozu. Zasadniczy wzrost nastąpić musi w wywozie maszyn i urządzeń, które stanowiąć będą aż 40,5 proc. naszego eksportu, a artykuły konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego — 17 proc. Są to dane odnoszące się do całości naszego handlu.

Zadania są wyjątkowo trudne, jeśli chodzi o kraje zachodnie, gdyż założony wzrost eksportu maszyn i urządzeń sięga 12,5 proc., a towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego 9,1 proc. Warto przy tym zaznaczyć, że dotyczy to głównie sprzedaży tzw. maszyn indywidualnych a więc np. różnych typów obrabiarek, maszyn i aparatów elektrycznych, samochodów, sprzętu te-

letechnicznego, aparatury kontrolno-pomiarowej, maszyn dla przemysłu spożywczego itp. Jeśli więc obecnie w poszczególnych zakładach przemysłowych mówi się o wzroście załadunków eksportowych, to chodzi nie tylko o ilość lecz przede wszystkim o nowoczesność, jakość, niskie koszty produkcji, opłacalność.

Przykładem ilustrującym tego typu podejście do zagadnień produkcji eksportowej może być Fabryka Automatów Tokarskich w Bydgoszczy, której 52 proc. tegorocznej produkcji trafi na rynki zagraniczne. Wszystkie obrabiarki tam wytwarzane zaliczane są do najwyższej grupy nowoczesności, a o ich opłacalności eksportowej świadczą nie tylko korzystne ceny na rynkach zagranicznych lecz i fakt, że udział materiałów w ogólnym koszcie automatu wynosi tylko ok. 25 proc.

W skomplikowanej problematyce produkcji eksportowej często podkreśla się potrzebę dużej elastyczności i szybkiego tempa zaspokajania życzeń odbiorców. Praktyka dowodzi, że zależy to jednak nie tylko od samego producenta. O ile np. w bydgoskiej fabryce udaje się czasem skrócić ustalony termin dostaw wyrobów, to nie może ona wpłynąć na skrócenie drogi korespondencji ze swymi klientami. Wskutek pośredniczenia centrali handlu zagranicznego „Metalexport” zamiast trwać tydzień, przeciąga się ono często do 3 i więcej tygodni.

A oto jak tegoroczne zadania w kontekście aktualnych wymogów handlu zagranicznego widzi się w zupełnie innej branży — odzieżowo-dzielnar-

Debaty w Izbie Gmin nad „Białą księgą“

W środę wieczorem zakończyła się dwudniowa debata w brytyjskiej Izbie Gmin nad „Białą księgą” w sprawie kosztów przystąpienia W. Brytanii do Wspólnego Rynku. Debata nie ujawniła nowych elementów w brytyjskiej taktyce ubiegania się o wejście do EWG. Niemniej jednak ma ona istotne znaczenie ze względu na wewnętrzna sytuację przedwyborczą W. Brytanii, ponieważ taktyka zabiegów będzie wygrywana w walce wyborczej między dwiema głównymi partiami politycznymi.

Debaty wykazały, że Izba Gmin nie jest przeciwna rozpoczęciu negocjacji, oraz że inicjatywę polityczną w tej ważnej sprawie przejął i utrzymuje premier Wilson. Podkreślił on niedawno, że Labour Party w przeciwieństwie do partii konserwatywnej nie zaakceptuje zbyt wysokiej ceny wejścia i raczej zrezygnuje z oferty wspólnorynkowej. (PAP)

Lenin a światowy proces rewolucyjny

Wystąpienie polskiego naukowca w ostatnim dniu konferencji

W czwartek zakończyła się w Moskwie trzydniowa konferencja naukowa pt. „Lenin a światowy proces rewolucyjny”. W konferencji, zorganizowanej przez Instytut Marksizmu-Leninizmu, Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Socjalistycznych, uczestniczyli działacze wielu partii komunistycznych i robotniczych oraz naukowcy z krajów socjalistycznych. Z Polski na konferencję przybyli zastępcy dyrektora Instytutu Historii Partii: prof. dr Janusz Durko i dr Norbert Kolomejczyk.

Po referacie, który w pierwszym dniu obrad wygłosił sekretarz KC KPZR B. Ponomarew, wystąpiło wielu uczestników konferencji, a wśród nich — dr N. Kolomejczyk. W swym wystąpieniu mówił on o wkładzie PZPR do rozwoju leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego oraz o ścisłej więzi dialektycznej jednoci między-

narodowych, internacjonalistycznych i narodowych zadań klasy robotniczej w każdym kraju.

W świetle tego dr. Kolomejczyk przeprowadził krytyczną koncepcję rewizjonistycznych, które sztucznie przeciwstawiają zadania narodowe zadaniom internacjonalistycznym w działalności partii robotniczych i komunistycznych.

W rozmowie z moskiewskim korespondentem PAP — red. Piotrem Ziarnikiem — dr Kolomejczyk podkreślił, że takie spotkania między naukowcami krajów socjalistycznych i marksistami krajów zachodnich przyniosły duże korzyści. Wystąpienia na tej konferencji — stwierdził dr. Kolomejczyk — wykazały, że wszyscy wychodzimy z platformy walki antyimperialistycznej na gruncie leninowskiej teorii i metodologii. Konferencja wykazała dużą aktualność myśli leninowskiej — nie tylko metodologii, ale i teorii — przy analizie współczesnego imperializmu, nowych postaci i form walki klasowej w każdym kraju i w skali międzynarodowej. (PAP)

Rola młodzieży

w przeobrażaniu polskiej wsi

Omówienie uchwały IV Zjazdu ZMW

Obradujący w dniach 23—25 bm. IV Krajowy Zjazd ZMW podjął uchwałę, nakreślającą podstawowe kierunki działania wszystkich kół i instancji Związku na najbliższe lata.

Program Związku Młodzieży Wiejskiej — organizacji ideowo-wychowawczej młodego pokolenia polskiej wsi stwarza uchwala — jest jednoznaczny z podstawowymi założeniami ideowymi i politycznymi PZPR i ZSL oraz nawiązuje do najlepszych tradycji postępowego i rewolucyjnego ruchu młodzieży w Polsce.

Działalność ZMW koncentruje się wokół najważniejszych spraw awansu społecznego i zawodowego młodego pokolenia wsi i jego wkładu w rozwój naszej Ojczyzny. Najważnym zadaniem organizacji jest kształtowanie ideowych i patriotycznych postaw młodzieży w życiu i pracy: krzewienie oświaty ogólnej i rolniczej, podnoszenie rangi zawodu rolnika; zwiększanie udziału młodych w życiu gospodarczym, społecznym i kulturalnym wsi; zaspokajanie zainteresowań i potrzeb kulturalnych młodzieży i społeczeństwa wiejskiego.

Celem działania Związku jest ukazywanie młodzieży drogi działania społecznego dla dobra wsi i socjalizmu w naszym kraju. ZMW rekomenduje w szeregi PZPR i ZSL tyjących młodych, doświadczonych w pracy społecznej działaczy. Będzie to nadal — podkreśla uchwała — jednym z najważniejszych zadań Związku. Ambicją ZMW jest przygotowanie wszystkich chłopców i dziewcząt, zrzeszonych w organizacji, do kontynuowania działalności społecznej w innych organizacjach działających na wsi.

Nakreślając kierunki działania ZMW w dziedzinie społeczno-zawodowej uchwała stwierdza, że ZMW będzie nadal aktywnie uczestniczyć w realizacji polityki rolnej PZPR i ZSL, służącej wszechstronnemu rozwojowi wsi i szybkiemu wzrostowi produkcji we wszystkich sektorach rolnictwa, polityki kojarzącej interesy indywidualnych rolników z socjalistycznymi przeobrażeniami w rolnictwie.

Uchwała wskazuje, że warunkiem pełnego udziału młodzieży w uwolnieniu rolnictwa i życia na wsi jest zdobywanie i ciągłe doskonalenie wiedzy ogólnej i kwalifikacji zawodowych — zwłaszcza w zawodzie rolnika i zawodach, związanych z obsługą rolnictwa. Temu celowi służyć powinna pełna realizacja podjętej w 1969 r. przez ZMW, władze oświatowe i rolne, akcji pod hasłem „wszyscy uczymy się zawodu”.

Wszystkie ogniwa Związku — czytamy dalej w uchwale — powinny przejawiać stałą troskę o rozwój SPR-ów, zasadni-

czych szkół rolniczych i innych szkół zawodowych oraz zespołów samokształceniowych. Związek zabiegać będzie o stałą poprawę warunków pracy szkół i zespołów, o wyposażenie ich w pomoce naukowe, za pewnienie im fachowej kadry pedagogicznej. Wysiłki w zakresie upowszechniania kształcenia rolniczego muszą iść w parze z ciągłym doskonaleniem form i metod nauczania, z poprawą programów, uwzględniających postęp nauki i techniki a zwłaszcza rozwój mechanizacji rolnictwa.

Uchwała podkreśla dużą rolę współwzrostu wsi, olimpiad wiedzy rolniczej, konkursów itp. w rozbudzaniu ambicji zawodowych młodzieży.

Organizacja powinna nadal zabiegać o coraz dogodniejsze warunki przejmowania gospodarstw przez młodych, przygotowanych zawodowo rolników i troszczyć się o opiekę i pomoc dla nich ze strony rad narodowych oraz wiejskich organizacji gospodarczo-społecznych.

Podstawą rozwoju życia kulturalnego wsi — stwierdza dalej uchwała — jest szeroko rozumiana praca oświatowa i samokształceniowa. Dlatego też ZMW powinien położyć szczególny nacisk na problemy oświaty, rozwój czytelnictwa oraz wiejskich placówek kulturalno-oświatowych, a zwłaszcza klubów.

Uchwała precyzuje również kierunki działania ZMW wśród młodzieży wiejskiej zatrudnionej poza rolnictwem, wskazując na poważną rolę młodej inteligencji wiejskiej, pracowników instytucji i organizacji społeczno-gospodarczych wsi, usług i handlu w procesie przeobrażeń zachodzących na wsi. (PAP)

Przygotowania do lotu „Apollo 13”

Astronauci amerykańscy, którzy wezmą udział w locie „Apollo-13” i w kwietniu br. wylądują na Księżycu trenują obecnie kopanie... dziur. Program prac badawczych na powierzchni Księżyca przewiduje drążenie w glebie księżycowej trzech otworów o głębokości około 3 metrów, co pozwoli na dokładniejszą analizę składu gleby księżycowej. Członkowie załogi w czasie ostatniej konferencji prasowej podali dziennikarzom szczegóły tej operacji. Otwory wykopały na powierzchni przy pomocy specjalnego elektrycznego aparatu. W dwóch otworach zostaną umieszczone instrumenty przeznaczone do rejestrowania temperatury oraz zawartości pierwiastków radioaktywnych. Grunt pobrany z trzeciego otworu zostanie zabrany na Ziemię do analizy.

Program badań na powierzchni Księżyca w czasie wyprawy „Apollo-13” przewiduje także zbieranie próbek skał wulkanicznych, które mogą dostarczyć ciekawych danych na temat składu chemicznego wewnętrznych warstw Księżyca. Sądzi się bowiem, iż materiał pochodzący z wnętrza Księżyca powinien być około miliarda lat starszy od próbek zbieranych na powierzchni podczas wypraw „Apollo-11 i 12”.

Pojazd księżycowy, na pokładzie którego dowódcą wyprawy James Lovell oraz Fred Haise mają wylądować na Księżycu, będzie nosił nazwę „Aquarius” (Wodnik), pojazd macierzysty natomiast, w którym astronauta Thomas Mattingly krążyć będzie na orbicie okołoksiężycowej ohrzeczony został imieniem „Auriga” (Woźnica). (PAP)

W NRF

Brak poparcia dla programu koniunkturalnego Schillera

Opracowany ostatnio przez bońskiego ministra gospodarki Karla Schillera, program koniunkturalny, przewidujący 10 procentowy wzrost rat podatkowych, nie zyskał uznania i poparcia ani w koalicji rządowej ani w szeregach socjaldemokratycznej partii i frakcji parlamentarnej — pisze korespondent PAP, red. C. Jackowski.

To stanowisko — jak stwierdza w czwartek szereg dzienników zachodnioniemieckich — zrodziło w Bonn spekulacje o możliwości odejścia Schillera z rządu. Zakłada się, iż zasadniczy wpływ na decyzję Schillera będzie miał przebieg dyskusji, jaka rozwinie się podczas posiedzenia gabinetu gospodarczego.

Koncepcje Schillera spotkały się także ze sprzeciwem ze strony opozycji, przemysłu związku konsumentów i podatników oraz federacji związków zawodowych — DGB.

Zarząd tej ostatniej wystosował do Brandta list, w którym energicznie protestuje przeciwko wszelkim próbom podwyższenia podatku, w tym również w formie zwiększenia rat podatkowych. Zdaniem

DGB konieczną stabilizację cen można zapewnić nie przez zwiększenie podatku od wynagrodzeń ale przez zwiększenie podatku inwestycyjnego.

PAP

A amerykański tygodnik „Newsweek” w jednym z ostatnich numerów zamieścił obszerny artykuł poświęcony tzw. „wietnamizacji” działań wojennych w południowym Wietnamie. Jak wiadomo, program ten zapowiedziany przez prezydenta Nixona przewiduje stopniowe przerzucanie ciężaru prowadzenia walki na siły zbrojne marionetkowego rządu sajgońskiego. W tym celu rozbudowano sajgońską armię lądową, lotnictwo i marynarkę wojenną.

„Newsweek” zwraca jednak uwagę, że wbrew optymistycznym wypowiedziom przywódców amerykańskich i sajgońskich, w tym także sekretarza obrony Lairda, program „wietnamizacji” nie przebiega tak sprawnie, jak życzy sobie w Waszyngtonie. Tygodnik pisze, że armia sajgońska jest znana z korupcji, która obciąża zarówno niższe jak i wyższe szczeble korpusu oficerskiego, a także podoficerów i szeregowych żołnierzy. Tak na przykład dowódca pewnej dwójki sajgońskiej wykorzystuje jednego z helikopterów, by jego żona mogła polecieć do stolicy do fryzjera. Inni z generałów zatrudniali niemiecką kompanię poległych mu żołnierzy, by wybudować sobie letnia rezydencje. W chwiejnym i niebezpiecznym Thuduc pod Sajgonem kandydaci na oficerów zmuszani są do rozbicia „zbiórki pieniędzy” na zakup prezentów dla przełożonych. Jeśli rekruci pragną o-

„Newsweek” o postulatach tzw. wietnamizacji wojny

Korupcja i demoralizacja armii sajgońskiej

trzymać 24-godzinną przepustkę, muszą także okupić się oficerom. Jednemu z żołnierzy rozkazano, by ukradł dwa worki cementu, innemu natomiast, by dostarczył 10 „wysokiej klasy” dziewcząt dla panów oficerów. Żołnierze i podoficerowie nie chcą więc ryzykować życia dla tego rodzaju przełożonych i unikają jak mogą uczestniczenia w walkach.

Tygodnik amerykański podkreśla, iż wiele jednostek sajgońskich unika uczestnictwa w działaniach wojennych. Pewien pułk z 22 dwójki sajgońskiej złożył meldunek o zorganizowaniu w okresie od maja do lipca ub.r. 1800 zasadzek. W wyniku tego rodzaju akcji zginęło wprawdzie 6 partyzantów, ale równocześnie pułk ten miał 10 zabitych i rannych.

Z chwila, gdy rozpoczął się proces „wietnamizacji” wojny i gdy jednostki sajgońskie musiały wyruszyć w pole bez pomocy Amerykanów, okazało się, że walczą one jeszcze gorzej niż dotychczas. Armia reżimowa jest słabo wyposażona w sprzęt i broń, ponieważ większość funduszy przeznaczonych

na dobrojenie została rozkradziona przez wyższych dowódców. Często sprzedają oni również na czarnym rynku broń i sprzęt, które już dostarczono do podległych im jednostek. Ponieważ wojska reżimowe nie mają dostatecznej liczby samolotów i ciężkiego sprzętu żołnierze/sajgońscy pozbawieni wsparcia nie chcą atakować pozycji partyzantów. Wiedzą oni także, że z powodu niemal zupełnego braku helikopterów sanitarnych w wypadku gdyby zostali ranni, musieliby czekać bardzo długo na ewakuację.

PAP

Nowe kłopoty Watykanu

Watykan postanowił wsząć wewnątrzkościelne śledztwo przeciw biskupowi Raveny Salvatore Baldassarri. Śledztwo, mające charakter kontroli dotyczącej gospodarczej działalności diecezji i jej biskupa w odniesieniu do zagadnień społecznych i religijnych jest formą stosowaną tradycyjnie przez Watykan w stosunku do opornych przedstawicieli hierarchii.

W stosunku do diecezji w Ravenie Kuria Rzymska sformułowała zarzuty, dotyczące braku potępienia przez biskupa księży opowiadających się za zniesieniem celibatu, zarzuty zwytniej demokratyzacji życia wewnątrzkościelnego, polegającej na oddaniu podstawowych decyzji również kadrowym (nominacja proboszczów) organom „kolegialnym” (rada duszpasterska), pozytywnego stosunku biskupa wobec strajków i jego kazań potępiających wyzysk, wypowiedzi biskupa przed ostatnim synodem, opowiadającego się za ograniczeniem władzy Papieża na rzecz organów kolegialnych w kościele itd. (PAP)

Przywódca związkowy mordercą Yablonskich

Ministerstwo Sprawiedliwości USA oskarżyło przywódcę miejscowego oddziału Zjednoczonego Związku Zawodowego Górników S. Huddlestona w stanie Tennessee o spisek w celu zamordowania Josepha Yablonskiego, który zginął z rąk najemnych morderców w nocy z 30 na 31 grudnia ub. roku w swym domu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Błażewicz

DOKONANIA I MOŻLIWOŚCI KULTURY

O ile jednak stosunkowo łatwo można określić tempo przeobrażeń gospodarczych regionu, o tyle trudniej jest znaleźć właściwą miarę wartościującą rozwój życia kulturalnego i w ogóle wszelkich zjawisk kulturowych. A i taki przecież bilans, wśród wielu innych, powinien znaleźć się na naszych łamach, chociażby dlatego, że właśnie w dziedzinie kultury dokonany został ogromny ilościowy a także — chociaż w mniejszym już stopniu — jakościowy, skok naprzód. Większy może nawet niż ten, o którym mówią nam wskaźniki postępu go spodarczego: w przemyśle, rolnictwie czy rzemiośle.

Obraz dokonanych czterdziestu lat na polu kultury i edukacji kulturalnej społeczeństwa nie może być jednak o naj-mniej dwoma różnymi punktami odniesienia. Jeden skłaniać będzie do porównań z rokiem 1945. Drugi z tempem przeobrażeń kulturowych w skali całego kraju. Skala tych przemian w obu relacjach, powiedzmy to sobie szczerze, nie jest jednak równa. Przede wszystkim rzuca się w oczy ogrom dokonanych w porównaniu z rokiem 1945. Mniej natomiast imponującą przedstawia się ta sama relacja z wieloma innymi regionami kraju. I to bynajmniej nie dlatego, że w tym tempem rozwoju bazy kulturalnej i środowisk twórczych w wielu województwach, gdzie dosłownie zaczynało się wszystko po wojnie od niezgo, było szybsze niż u nas, bardziej rzucające się w oczy. efektywniejsze. Spostrzadając wstecz i ważąc ciężar gatunkowy poczyniń na polu upowszechniania kultury z „łosem” dokonanych zawodowych placówek artystycznych i środowisk twórczych rzuca się przy tym w oczy jeszcze jedno zjawisko.

To czterdziestolecie w naszym regionie znacznie lepiej zaowocowało w dziedzinie edukacji społeczeństwa i tworzenia podstaw szeroko pojętej kultury

społecznej, niż w dziedzinie zjawisk czysto artystycznych, prezentowanych przez zawodo-we placówki kulturalne i środowiska twórcze. Chociaż wydawać się przecież mogło, że właśnie poprzez sytuację i status społeczny środowiska piarskiego, plastycznego czy muzycznego najlepiej sprawdzi się mecenat państwa i różnica jaka w tym właśnie względzie dzieli nas np. od lat przedwojennych. Większość tych środowisk de facto narodziła się, a w każdym razie otrzymała za bezpieczeństwo bytowe i instytucjonalne, a więc bazę działalności niezbędna do tego, aby ich praca mogła być szeroko transmitowana w społeczeństwie i wykorzystywana — dopiero właściwie po wojnie. Przykładem może tu być wyposażenie środowiska piarskiego w placówkę edytorską i czasopismo regionalne, środowiska plastycznego w stałe galerie wystawowe i wyższą uczelnię o statusie akademickim oraz Państwo we Przedsiębiorstwo „Pracownice Sztuk Plastycznych”; środowiska muzycznego w filharmonię i symfoniczną orkiestrę objazdową oraz pełną sieć szkół muzycznych. Przykładem troski o tworzenie na miejscu możliwości prezentacji dorobku artystycznego zespołów zawodowych i amatorskich są od 1961 r. Wielkopolskie Festiwale Kulturalne. Tym celem służy też powołanie do życia społecznego koordynatora poczyniń kulturalnych w postaci Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. W tym sensie dorobek ostatnich 10 lat można by w skrócie określić jako pochodzenie od poczyniń do postępków, i przy tym korzyści stających w znacznej mierze z bazy centralnych instytucji

kulturalnych, do pełnej samodzielności regionu i rozwoju na miejscu nowoczesnego organizmu instytucji kulturalnych. Wielkość skali tych przeobrażeń rzuca się jednak w oczy obecnie bardziej na wsi niż w mieście. Poznań dysponował przed wojną już przecież weale niezłą bazą placówek kulturalnych, województwo — chociaż znacznie — przecież zasobniejsze w tej dziedzinie niż inne — niewiele ich posiadało. Można oczywiście w tym miejscu wyrazić nawet pogląd, że podstawowa baza instytucji kulturalnych Poznania w zbyt małym jeszcze stopniu uległa zmianom na lepsze właśnie w relacji z terenem. Baza obu poznajskich teatrów dramatycznych w porównaniu ze scenami Gniezna czy Kalisza może tu być jaskrawym przykładem. Ale fakt powstania i krzepnięcia stałych zawodowych placówek kulturalnych prowadzących swą działalność właśnie wyłącznie w województwie ma tu swoją wymowę.

Jeszcze większą wagę ma zjawisko polegające na stałym niwelowaniu dysproporcji między możliwościami obcowania na co dzień z kulturą w mieście i na wsi. I dziś jeszcze są one oczywiście duże. Jednak zupełnie nieporównywalne przecież z sytuacją np. sprzed lat dwudziestu tak dzięki rozwojowi radia, telewizji i prasy jak i sieci klubów, świetlic, domów kultury, w rozwoju których Wielkopolska nadal przewodzi w skali całego kraju.

W tym miejscu wypada odwołać się do statystyki Wydziału Kultury Prezydium WRN. Pod względem liczby klubów wiejskich, Wielkopolska ze swoimi 1153 klubami „Ruchu” i „Rolnika” jest w ścisłej czołówce kraju. Domów kultury mamy 30, w tym tylko 11 o działalności ograniczonej do poradni pracy kulturalno-oświatowej. I pod tym względem nasz region jest w czołówce kraju. Amatorski ruch artystyczny w Wielkopolsce grupuje ponad 1000 zespołów i blisko 20 000 uczestników, co daje mu także wysoką; druga lokata w skali ogólnokrajowej. Sieć bibliotek dysponujących trzecim księgozbiorem w skali kraju (3,5 mln tomów) w zasadzie została już zamknięta, a składa się na nią blisko 3 000 punktów bibliotecznych i bibliotek.

Zjawiskiem nowym i nie mającym precedensu w wielu bogatszych od nas krajach Zachodu jest utrzymywanie stałych zawodowych teatrów w miastach powiatowych oraz szeregu placówek artystycznych adresujących swą działalność wyłącznie do obsługi terenu. Zdaje się coraz wyraźniej urezeczywistniać postulat tworzenia w każdym miejscu możliwości obcowania z kulturą i współtworzenia nowych jej wartości w miarę własnych sił, talentów i potrzeb. W tym właśnie stwierdzeniu zamyka się fundamentalne założenie naszej polityki kulturalnej, która za da wyraźnie, aby sztuka i kultura była własnością wsłonna. łatwo do stępna, dla wszystkich realna.

A w samym Poznaniu? Obraz dokonanych w stolicy regionu trzeba by mierzyć znowu in ną miarą. Tutaj naturalnym rzeczą biegiem ogólne założenia wynikające z polityki kulturalnej państwa sprawdzają się muszą przede wszystkim przez wyniki pracy zawodowych placówek kulturalnych i środowisk twórczych.

Jaka one więc pozycję wypracowały w ciągu czterdziestu lat? Niewątpliwie nasze miasto jest obecnie dużym ośrodkiem kulturalnym i naukowym, miastem wyższych uczelni, świetnie prosperujących artystycznie chorów, inte resującą artystycznie opery i filharmonii, bujnie rozrastających się środowisk twórczych: plastycznego, literackiego, aktorskiego itp. Mimo to jednak nie sposób nie zauważyć, że Poznań nie jest jednakże na mapie kraju w dziedzinie sztuki i kultury w pierwszych latach powojennych, niż obecnie. Dał się nawet wyraźnie zdystansować niektórym ośrodkom, np. Wrocławowi czy Gdańskowi, chociaż rozwijało się w nim bujnie życie kulturalne. W innych ośrodkach tempo powstawania nowych wartości było jednak jeszcze szybsze.

Jakie są tego przyczyny? Przede wszystkim wydaje się, że nie zawsze potrafiliśmy docenić wagę szczególnie utalentowanych jednostek, dużych indywidualności twórczych, preferując przede wszystkim rozwój kompleksowy instytucji. Tymczasem właśnie te indywidualności stanowią w opinii kraju i własnej publiczności o randze i pozycji kultury w mieście. Rzecz w tym, że nasze miasto ma jeszcze ogromne rezerwy w tym względzie, kapitał nie wykorzystanych w pełni możliwości.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Wymiana wystaw między muzeami Poznania i Brna

Od dłuższego czasu rozwija się współpraca dwóch miast znanych w świecie z Międzynarodowych Targów — Poznania i Brna. Wzajemna wymiana osiągnięć kulturalnych obu miast wzbogaciła się również w zakresie muzealnictwa archeologicznego.

Od 25 bm. przebywa w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu dr Pavel Michna, kierownik Działu Średniowiecza, Morawskiego Muzeum w Brnie, zaproszony przez Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania. Podczas pobytu gościa przeprowadzono rozmowę na temat wymiany wystaw. W październiku br. w salach Muzeum Archeologicznego zostanie zaprezentowana wystawa pt.: „Zmizły Zivot” przedstawiająca proces zanikania osad średniowiecznych na terenie Czechosłowacji.

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu, ze swej strony, w maju 1971 r. udoostępni mieszkańcom Brna i innych miast w CSRS wystawę pt.: „Początki miast polskich w świetle badań archeologicznych”, eksponowaną dotychczas w NRD i Jugosławii. (na)

„Lize stawy — kęsa serce...”

REUMATYZM

Pod nazwą reumatyzm czy choroba reumatyczna przywykliśmy rozumieć prawie każdą dolegliwość związaną z bólami stawów, kości lub mięśni. Przez wiele lat znajdowało to uzasadnienie w braku dokładniejszych danych naukowych dotyczących tego zagadnienia. Nasza obecna wiedza na ten temat, niestety, nie pozwala nam jeszcze na udzielenie odpowiedzi na wszystkie nurtujące nas pytania.

Obecnie znamy około 120 chorób o cechach reumatycznych, które klasyfikujemy zgodnie z wynikami prac Komitetu Ekspertów przy Światowej Organizacji Zdrowia. Dla uproszczenia dzielimy je na choroby gośćcowe zapalne (np. choroba reumatyczna, gośćciec przewlekły postępujący) i zwyrodniające; osobną grupę stanowią choroby mające jedynie cechy chorób reumatycznych (np. urazowe zapalenie stawów, kolagenozy, dna, nowotwory kości i stawów).

W Polsce nad zagadnieniem tym pracuje Instytut Reumatologiczny i wg jego danych około 20 proc. ludności naszego kraju dotkniętych jest tymi dolegliwościami.

Z chorób gośćcowych o charakterze zapalenia ogromne znaczenie społeczne ma choroba reumatyczna, czyli gorączka reumatyczna. Dotkniętych jest nią w Polsce około miliona osób — w tym wielki procent dzieci i młodzieży. Pojawienie się jej poprzedzone jest najczęściej zakażeniem górnych dróg oddechowych, wywołanym przez paciorkowce.

Choroba uszkadza tkankę łączną i zmiany mogą wystąpić we wszystkich narządach. Szczególnie często (w ponad 50 proc. przypadków) dochodzi do nieodwracalnych wad serca. Pierwszym objawem choroby jest połączone z gorączką zapalenie stawów, ustępujące czasem po kilku dniach. Dopiero w późniejszym okresie może dojść do reumatycznego zapalenia serca i wśierdza — prowadzących do stałego kalectwa, a nawet śmierci. Dlatego popularnym jest powiedzenie, że „choroba gośćcowa lize stawy, a kęsa serce”. Podstawowym lekiem są salicylany (np. Polopiryna). Podaje się również antybiotyki (penicylina, piramidon, ACTH, gli kokortykoidy, witaminę C).

Zapobiegamy chorobie reumatycznej przede wszystkim lecząc paciorkowce zapalenia gardła, migdałów, zatok, zębów. Obserwacja chorego musi być prowadzona przez wiele lat, ponieważ po okresie utajenia przyczyna nawroty i zaostrzenia choroby.

Inną przewlekłą chorobą — przebiegającą z okresowymi zaostrzeniami i dotyczącą całego organizmu — jest gośćciec przewlekły postępujący. W Polsce dotkniętych jest nim około 150.000 osób. Przyczyny jej nie są dokładnie poznane; wiemy, że pewną rolę mogą tu odgrywać czynniki dziedziczne.

Dominującym objawem gośćcia przewlekłego postępującego (gpp) jest zapalenie stawów oraz ich zeszytwnienie i zniekształcenie. Często zmianom stawowym towarzyszą zmiany w innych mięśniach. Okresowo występują stany podgorączkowe, a nawet wysoka gorączka. Jednocześnie dochodzi do zmian w narządach wewnętrznych.

Odrębną grupę chorób gośćcowych stanowią zwyrodniające zmiany kręgosłupa, zwyrodnienie stawu biodrowego i innych stawów. W chorobach zwyrodnieniowych dochodzi do zmian chrząstkowej powierzchni stawów i w następstwie do ograniczenia ich ruchomości. Proces ten może toczyć się niedostrzegalnie przez długie lata.

W zmianach kręgosłupa proces chorobowy polega na zwyrodnieniu łączki międzykręgowych, a następnie dochodzi do zmiany samych kręgów, polegającej na powstaniu dodatkowych narośli i walców kostnych. Na skutek uszkodzenia pierścieni włókniastych, łączących kręgi często powstaje tzw. przepuklina tarczy, polegająca na wypukleniu się tarczy międzykręgowej, która może uciskać na rdzeń lub korzonki nerwowe.

Dolegliwości, jakie pojawiają się przy tym schorzeniu, zależą od tego, na jakiej wysokości kręgosłupa umiejscowione są zmiany chorobowe. Jeśli dotyczy odcinka szyjnego — pojawiają się silne bóle karku, którym mogą towarzyszyć zawroty i bóle głowy. Ból może promieniować do stawu barkowego; częste jest również uczucie mrowienia i drętwienia w dłoniach — w nocy przerywane sen. Zwyrodnienia w części lędźwiowej kręgosłupa objawiają się jako częste spotykany tzw. postrzał (lumbago) i rwa kulszowa (ischias).

Oczywiście w tym tak krótkim przeglądzie kilku z „rodziny” chorób reumatycznych można jedynie zasygnalizować, z jak trudnym do zwalczenia problemem mamy do czynienia.

Fakt, że mimo postępów medycyny ilość chorych jest tak duża — spowodowany jest między innymi tym, że przedłuża się wiek ludzi i że obecnie, mając o wiele lepszą opiekę lekarską, doprowadziliśmy do znacznie lepszych wykrywania tych chorób.

ANDRZEJ CZŁONKOWSKI

echa naszych publikacji

Z książeczką PKO czekanie na mieszkanie

W „Głosie Wielkopolskim” z 21 stycznia 1970 roku ukazał się felieton pióra Maria na Flejsierowicza pt. „Mały domek i my”, w którym autor postulował zmianę przepisów zmierzających do skrócenia czasu oczekiwania na mieszkanie nie spółdzielcze przez kandydatów oszczędzających na książkach mieszkaniowych PKO. Na felieton ten otrzymaliśmy odpowiedź z Centralnego Związku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego, podpisaną przez dyrektora Biura Ekonomicznego — Stanisława Motelskiego. W piśmie czytamy między innymi:

„Artykuł porusza jeden z najistotniejszych problemów, a mianowicie długość okresu oczekiwania na mieszkanie. Problem jest bardzo złożony. O okresie oczekiwania na mieszkanie decydują w szczególności rozmiary budownictwa w danej miejscowości i liczba rodzin ubiegających się o mieszkanie. Wobec tego, że rozmiary budownictwa są niewystarczające, niezbędne jest stosowanie kryteriów przy ustalaniu kolejności przydziału mieszkań. Posiadanie wkładu jest wymagane od wszystkich. Dla wyrównania szans ludzi posiadających i nie posiadających pieniędzy na wkład, państwo stwo rzyło cały system udzielania pomocy na wniesienie wkładu do spółdzielni wszystkim potrzebującym takiej pomocy. Z tych względów w aktualnie obowiązujących zasadach, głównym kryterium ustalania kolejności przydziału mieszkań są warunki mieszkaniowe i długość okresu oczekiwania na mieszkanie. Długość okresu oszczędzania na mieszkanie jest kryterium dodatkowym — przy równych innych podstawowych warunkach, pierwszeństwo ma dłuższy oszczędzający na mieszkanie.

Pozostaje nam tylko wyrazić nadzieję, że propozycje autora znajdą zastosowanie w nowych zasadach realizacji rozdziału mieszkań spółdzielczych. (cz)

Nie tak dawno znalazłem się przypadkowo w gro nie młodych ludzi, jak się później okazało — studentów kilku poznańskich uczelni. Z ożywieniem rozprawiali o wielu sprawach. Najbardziej jednak intrygowała ich jedna — przyszła wizyta u pełnomocnika pracy w sprawie podjęcia studiów fundowanych. Musiałoby mieć to dla nich niezwykłe istotne znaczenie, skoro dyskusja na ten właśnie temat przybrała burzliwą formę.

Z tej nieco krzykliwej wymiany zdań utkwiła mi szczególnie w pamięci wypowiedź jednego ze studentów... „Jeśli oni myślą że pójdę pracować do apteki, to się grubo mylą!”. Zorientowałem się wówczas że był to przyszły magister farmacji. Incydent ten przywołał mi na myśl rozmowę, jaką przed kilkoma tygodniami odbyłem z dyrektorem Wojewódzkiego Zarządu Aptek w Poznaniu — Haliną Wójciką, właśnie na temat zatrudnienia absolwentów Wydziału Farmacji w aptekach. Od trzech lat notuje się duży odpływ z aptek kadry z wyższym wykształceniem, wielu magistrów farmacji pochłania przemysł farmaceutyczny i apteki przyszpitalne i, mimo wprowadzenia pewnej ilości stypendiów fundowanych, sytuacja nie uległa poprawie, bo praca w aptece uważana jest przez absolwentów za ostateczną lokatę nabytych podczas studiów umiejętności.

W całym województwie brakuje w sumie 127 farmaceutów. (60 magistrów i 67 techników). W samym Poznaniu brakuje szczególnie dużo — 78 pracowników, w tym 42 magistrów i 36 techników. Wielkopolski przemysł farmaceutyczny pochłoniął wielu absolwentów, to fakt. Ale nie wszystkich. W ubr. studia farmaceutyczne ukończyło 68 osób. Z tego do pracy w naszym województwie trafiło zaledwie 20. Co z pozostałymi?

I co dalej młody farmaceuto?

Gdy apteka jest złem koniecznym

Wszystkie te rozważania stały się przyczynkiem do zaaranżowania, tym razem weale nie przypadkowej dyskusji na te tematy. Wzięło w niej udział 10 studentek III i IV r. Wydziału Farmacji AM w Poznaniu. Z grona dyskutujących tylko dwie myślały i w dalszym ciągu myślą o podjęciu pracy w aptece. Pozostałe marzyły o czymś innym.

— Zaczynając studia nie chciałem iść do apteki. Chciałem zająć się technologią leków. Ale teraz, po czterech latach studiów nie odważyłabym się iść do przemysłu. Nasza uczelnia kształci jedynie aptekarzy. Zająć kierunkowo od bywała się na platformie roku i trwała tylko jeden semestr.

— Gdy przychodziliśmy na uczelnię, żadna z nas nie myślała o aptece. Przede wszystkim przemysł, laboratorium, HerbaPol. Tak do III roku. Teraz wprowa-

dowano nowy system stypendialny. Jedyna forma pomocy stanowią stypendia fundowane. Stypendium wziąć musimy, trzeba przecież z czegoś żyć. A te są tylko z Zarządu Aptek.

Tu więc trafiliśmy do sedna sprawy. Nie chcą leczyć muszą, więc będą pracowały w aptece. Ale dlaczego nie chcą?

— Praca nieatrakcyjna. Człowiek szybko starzeje się za tą ładą. Nie mówiąc już o jakimś wybiściu się.

— Po trzech latach pracy w aptece nie chcą przyjąć do przemysłu, bo twierdzą, że przez ten czas zapomnieliśmy jak się robi analizy (!!).

— Aptekarz — co to jest w końcu za pozycja społeczna? Po pięciu latach studiów!

— Jest to praca nudna, szczególnie na prowincji, a przy tym męcząca i odpowiedzialna. Lekarz może się pomylić, farmaceuta nigdy. Odpowiedzialny jest nawet za złą ordynację lekarza. A zdarzają się przecież (i to coraz częściej) przypadki polipragmatyzmu (rozrzuć ordynację leków; zapisywanie jednemu pacjentowi kilku leków o tym samym działaniu).

Nie zabrakło jednak głosów za prowincją. Były one co prawda mniej liczne, ale trud-

no było nie zgodzić się z siłą przytaczanych argumentów.

— W terenie liczą bardziej na aptekarza niż na lekarza.

— Z aptekami prowincjonalnymi wiąże się inny aspekt — dodatki. A co tu ukrywać, strona materialna odgrywa w życiu decydującą rolę. Przy obecnych tendencjach do organizowania punktów aptecznych na wsiach, można będzie zarobić...

A więc satysfakcja. Trochę merkantylna, niemniej niosąca z sobą pierwiastek bardziej optymistyczny. Jest jednak pewne „ale” — źródło dotychczasowych, obecnych a z pewnością także przyszłych kłopotów spowodowanych brakiem kadry pracowniczej w aptekach — mieszkanie. Przyszli absolwenci mają na ogół jedno wymaganie: chcą porządnie mieszkać. Wówczas zgodzą się — jak twierdzą — na podjęcie pracy nawet w przysłowiowej dziurze.

Nie ma się zresztą czemu dziwić. Naturalnym dążeniem każdego kończącego studia jest założenie rodziny, a co za tym idzie stabilizacja, której gwarantem jest własne mieszkanie. Niestety, terenowe rady narodowe robią zbyt mało w celu pozytywnego załatwienia tych spraw. A podstawą o-

siedlenia młodych kadr z wyższym wykształceniem (nie tylko farmaceutów) w terenie są w dużym stopniu mieszkania. Również wielu fundatorów nie wywiązuje się z umów jeśli chodzi o zapewnienie samodzielnego mieszkania. Proponują tymczasowo (a wiemy jak to „tymczasem” w praktyce wygląda) pokoje sublokatorskie. A najgorzej — jak twierdzą studentki — zgodzić się na taki pokój, wtedy już nigdy nie otrzyma się mieszkania.

Praktyka wykazuje wyraźne ciężanie absolwentów poznańskich uczelni ku województwom zachodnim — szczególnie zielonogórskiemu, kosińskiemu. Natomiast województwo poznańskie, którego stolica wypuszcza co rok ok. 3 tys. absolwentów wyższych uczelni, ma najniższy w Polsce wskaźnik ludzi z wyższym wykształceniem (23 na 1000 mieszkańców). Przyczyna? Wyżej wymienione województwa oferują absolwentom nie tylko wyższe zarobki, ale także mieszkanie. A tego już zupełnie nie zapewnia im Poznańskie.

Dopóki wszystkie te sprawy (zarówno mieszkaniowe jak i finansowe) nie będą w najbliższym czasie załatwione, nie ma my co liczyć na poprawę sytuacji kadrowej w naszym województwie. A problemy te dotyczą przecież nie tylko farmaceutów!

WANDA NAROŻNA

Zona alkoholika

W szkole podstawowej nauka przychodziła jej z dużą łatwością. Była zdolna, obowiązkowa i pilna. Miała też tak zwane zainteresowania. Jako najstarsza z rodzeństwa licznej rodziny robotniczej, nie mogła jednak pozwolić sobie na dalszą edukację. Potem, już jako matka, żona i kobieta pracująca próbowała kontynuować naukę, ale próby zakończyły się niepowodzeniem.

Teraz ma 36 lat, jest nadal przystojna, ale jej bardzo jasne oczy chyba od płaczu tak wyblakły. Maluje się w nich rezygnacja. Jest salowa w żłobku. Rodzice i kierowniczka są najbardziej spokojni, gdy dzieci przebywają pod jej własną opieką. Pozostały personel ma do niej pretensje za „podwyższanie norm”. Jej bowiem wszystko wydaje się niezmiernie ważne.

Alle ze swoimi chłopcami w wielu 13 i 15 lat nie radzi sobie tak dobrze. Balansują na pograniczu ciężkiej nerwicy i tendencji do chuliganienia. Starszy odgrza się, że gdy dorosnie, to weźmie odwet za wszystkie krzywdy wyrządzone matce przez ojca. Niemniej, będąc przez 15 lat swego niepokojnego życia świadkiem codziennego upokarzania przez pijanego ojca, nie zawsze w pełni uznaje jej autorytet, zwłaszcza, gdy ma wybór między nudną lekcją a swobodą wagarów.

Lecz kocha swoją mamę, jak zresztą wszyscy, ale...

— *Maż pił dużo już zaraz po ślubie. Po wódce stawał się dla mnie i starszego syna, którego nienawidzi, brutalny i wulgarny. Gdy byliśmy z wizytą, cały wysiłek musiałam włożyć w to, żeby komuś nie ubliżyć, a w drodze do domu z jednej strony prowadziłam dwójkę dzieci, z drugiej — jego. Żeby się nie przewrócił. Później wstydziłam się, że będąc młodą mężatką — zawsze i wszędzie jestem samotna. Przed urlopem namawiałam go, żeby pojechał z nami do mojej matki. Chciałam pokazać go rodzinie, pochwalić się że mam dom i męża. Ale nigdy mi się to nie udało. Płakałam i płakałam, dostałam nerwicy...*

— *Leczenie w Poradni Przeciwalcoholowej? Mówił mi nieraz, ale on twierdzi, że nie jest pijakiem, bo jak nie chce, to potrafi nie pić. Znajomy załatwił przez sąd skierowanie na przymusowe leczenie, ale go nawet nie odbieram. Boję się reakcji męża. Nieraz groził, że mnie zabije. Gdy po pracy szłam sprzątać do ludzi, a on*

przypadkiem wrócił wcześniej do domu, to nie wpuszczał mnie. Krzyczał, że zaniebduję dzieci i dom. Ież razy nocowałam na schodach w obawie przed wywołaniem awantury. Po raz pierwszy zadzwoniłam w takiej właśnie sytuacji do MO, tydzień temu. Wrócił nawet grzeczny...

— *Wszyscy mówią, że powinien się rozjeść, nawet jego rodzina. Radziłam mu, żeby sobie poszedł, a on na to: „Kto by sobie zmieniał na gorsze, zią jesteś służącą?” Już nieraz była okazja do rozwodu. Teraz też jest. Przeprowadzamy się z mojego mieszkania do większego, na jego nazwisko. Oczywiście wszystko ja załatwiam, choć wiem, że dopiero tam będzie sobie na mnie używał. Ale nie mam już siły nic zmienić. Jestem taka zmęczona.*

— *Czy go kocham? Nie. Ja go nienawidzę. Ale szkoda mi go jako człowieka.*

— *Czy zgłoszę go jutro na przymusowe leczenie?*

Odpowiedzią jest jedynie uśmiech, jakby mowa była o sprawie odległej, niemożliwej do zrealizowania.

★

Postawa reprezentowana przez panią X jest dość typowa dla pewnej grupy żon alkoholików. Te często wartościowe społecznie kobiety, dzielne i ofiarne matki, tracą zdolność do przewidywania i obiektywnej oceny tam, gdzie sprawa zahacza o naruszenie dotychczasowego układu małżeńskiego, choćby najbardziej upokarzającego i bolesnego. W tym zakresie są biernie i uległe, jak gdyby lata brutalnego traktowania wpołyły im przekonanie, że nie zasługują na odrobinę nawet zadowolenia z życia i że wszystkie wysiłki w tym kierunku pójdą na marne. Zrezygnowane i zastraszone, przyjmują rolę cierpielnicy, może nawet znajdują w takiej postawie pewną pociechę.

Pani X, gdy sprawa dotyczy jej męża, nie potrafi już zliczyć do dwóch. Możliwość oddania tego chorego człowieka na przymusowe leczenie jest skłonna traktować jako cios wymierzony przeciwko niemu. Jest więc osobą również w jakimś sensie chorą — fakt nie zawsze dostatecznie doceniany przez instytucje opieki społecznej i psychiatrycznej. Trzeba pospieszyć jej z pomocą, tym bardziej, że przecież to ona, a nie jej mąż ponosi odpowiedzialność za wychowanie dwóch synów.

TERESA KUSTROŃ

100 dni
przed
39 imprezą
MTP

Trwają przygotowania do 39 Międzynarodowych Targów Poznańskich, które odbędą się w dniach 14-23 czerwca br. Przeprowadza się niezbędne prace projektowe, konserwacyjne i organizacyjne. Od dłuższego czasu dyskutuje się listy towarów, które mają być w tym roku eksponowane w polskiej ofercie targowej. Chodzi tu o dobór towarów, na ekspozycję których najbardziej nam zależy, a które jednocześnie reprezentują najwyższy poziom techniczny.

Stosownie do całej strategii gospodarki narodowej program Targów przewiduje szczególne wyeksponowanie obrabiarek do metali, urządzeń energetycznych, maszyn włókienniczych, silników spalinowych, urządzeń dla przemysłu chemicznego itp. W szerszym niż dotychczas stopniu oferowane będą wyroby polskiego przemysłu precyzyjnego i elektrycznego. Tym samym powiększone zostanie ekspozycja maszyn obliczeniowych, urządzeń pomiarowych i kontrolnych, aparatury elektronowej, automatyki pneumatycznej i elektrycznej oraz urządzeń elektrofonicznych i elektrycznych.

Rejestr wystawców zagranicznych powoli stabilizuje się. W sumie zgłoszonych zostało dotychczas bez mała 5 tys. firm z 32 państw Europy, obu Ameryk, Azji i Afryki. Wśród zapowiedzianych wystawców jest kilkunastu jubilatów, którzy jak np. CSRS, Francja i Szwecja obchodzą 35-lecie udziału w MTP, lub 20-lecie (ZSRR, Bułgaria, Holandia, Włochy).

Środowiska techniczne pragną poinformować, że wzorem lat ubiegłych na MTP działać będzie Biuro Informacji Technicznej NOT. Jego zadaniem jest m. in. organizowanie prelekcji fachowych zagranicznych dla techników polskich, i naszych specjalistów — dla gości z zagranicy. Jest to metoda często stosowana dla spopularyzowania osiągnięć technicznych i oferowanych do eksportu urządzeń. Jak dotąd ta forma propagandy polskiego świata przemysłowego i technicznego nie była dostatecznie wykorzystywana.

Uwaga ta odnosi się także do zwiedzania Targów przez inżynierów i techników z całej Polski. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że tylko nieliczne zakłady przemysłowe delegowały swoich obserwatorów na MTP, choć wiadomo, że dla większości inżynierów ekspozycja targowa jest jedyną okazją zetknięcia się z nowoczesną techniką światową, jedyną poglądową okazją wzbogacenia wiedzy.

BIT zachęca środowiska i stowarzyszenia NOT do nawiazania już teraz kontaktów w sprawie najbliższych MTP. (zm)

Uniwersalne formy działania

Red. Mieczysław Skąpski w artykule otwierającym dyskusję pt. „Poszukując wzorów działania” pisze:

„Każdy niemal klub ma inne warunki działania: inny lokal, inne wyposażenie, inne środowisko, do którego trzeba trafić innymi treściami i formami pracy”.

Rozumiem intencję autora. Nie jestem jednak pewien, czy kładzenie nacisku na ową odrębność warunków nie wprowadza wielu dyskutantów w błąd kierując ich wypowiedzi na specyfikę pojedynczego przykładu zamiast na poszukiwanie form uniwersalnych, niezależnych od „innych warunków działania”. I tak zamiast dyskusji nad metodą realizacji określonej formy działania właśnie uniwersalnej, do której każdy klubowi — roztrząsa się przykład.

Zresztą czy nie przesadzamy z tą „odrębnością”? Czy właściwym momentem do rozpatrywania problemów klubowych nie mogłoby stać się sformułowanie: Każdy niemal klub ma podobne warunki działania, ma lokal, wyposażenie, środowisko, do którego trzeba trafić treściami i formami pracy?

Dziś już wiemy, że pomysł obarczenia społecznej rady klubu organizowaniem życia kulturalno-oświatowego był błędny i nie sprawdził się. W zdecydowanej większości klubów rady nie pracują, a przy wielu nawet nie udało się ich w ogóle założyć. Kilka czynników złożyło się na ten stan rzeczy. Wymienię tylko jeden. Wiadomo, że na wsi istnieje zazwyczaj nieliczna grupa ludzi, którzy z tytułu swej aktywności są zaangażowani niemal we wszystko, co się tam dzieje. I tych działaczy i tak już obarczonych, obciążonych nowymi zadaniami wynikającymi z zaciągu do rady, rady najczęściej bez tradycji, często bez zakresu kompetencji i bez wyznaczonego celu i kierunku działania.

Ślusznie więc opiekunstwo nad klubami przekazano kołom ZMW, czyli organizacji o określonych zadaniach i statusie prawnym. Przecież nikt inny, jak właśnie młodzi nie są bardziej zainteresowani działalnością na rzecz środowiska. Oni to właśnie posiadają najlepsze rozeznanie potrzeb i możliwości środowiska. Rzec

w tym, aby możliwości kryjące się w tej młodzieży wyzwożyć przez udzielenie odpowiedniego instruktażu oraz merytorycznej pomocy. Tym właśnie powinny się zająć powiatowe poradnie metodyczne po uprzednim ustaleniu kierunku działania z ZP ZMW.

O takiej formie wspólnego działania i jej efektach pisał M. Bajerowicz w artykule „Leszczyńska inwencja”. W

HASKO: KLUBY

maksymalnym skrócie działalność ta przedstawia się następująco: z koła ZMW wyłania się grupa osób, która zajmie się prowadzeniem programowej działalności w klubie. Jest to zespół do spraw klubowych. Zespół składa się z młodzieży zainteresowanej różnorodnymi formami pracy klubowej i działa w oparciu o powiatową poradnię, z której otrzymuje scenariusze imprez klubowych oraz pomoce audiowizualne. Wypożyczania scenariuszy wraz z pomocami w określonym dniu tygodnia dokonuje instruktor DK. Warto wspomnieć, że część scenariuszy wieczorów klubowych została wy-

drukowana przez Pałac Kultury w Poznaniu w „Naszej kronice”, dalsze są w druku.

Na okresowe szkolenia organizowane dla aktywnego społecznego klubów wiejskich zapraszani są przede wszystkim członkowie zespołów d/s klubowych, na których zostają przeszkoleni z zakresu organizowania życia klubowego ze szczególnym uwzględnieniem wieczorów klubowych. Dzięki takiemu rozwiązaniu uniknięto tworzenia nowego organizmu społecznego a oparto się o organizację już istniejącą.

Cała działalność wspomnianych zespołów idzie na rzecz osiągnięcia Kola, a wybijający się przedstawiciele zespołów są traktowani jako społeczny aktyw kulturalny. Zapraszani są na uroczystość z okazji Dnia Działacza Kultury, otrzymują nagrody. Społeczne rady klubów są zaś traktowane jako ciała opiekuńcze służące pomocą w przedsięwzięciach zespołów.

Osobiście odczuwam brak w dyskusji głosów zarówno działaczy klubowych jak i klubowiczów. A przecież ich wypowiedzi mogłyby wiele wnieść do tak na czasie zainicjowanej dyskusji.

JACEK MAŁECKI

Leszno

Powiatowy Dom Kultury

Szerokie programy linii lotniczych CSRS

W Pradze kończą się już przygotowania do otwarcia linii lotniczej łączącej stolicę CSRS ze Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Czechosłowackie przedsiębiorstwo pasażerskiej komunikacji lotniczej CSA zamierza w przyszłości uruchomić również regularne loty do Japonii i Australii, a także przedłużyć istniejącą już linię do Kairu, obejmując nią kraje Afryki wschodniej.

Jest to związane z koniecznością znacznych zakupów nowoczesnego sprzętu lotniczego. W ubiegłym roku CSA zakupiły trzy radzieckie samoloty IL-62, natomiast w najbliższych latach przewiduje się zakup siedmiu odrzutowych TU-154, co znakomicie odnowi i rozszerzy obecny park czechosłowackich linii lotniczych. Pierwsze maszyny tego typu mają być dostarczone Czechosłowacji w 1972 roku. Ponadto jeszcze przed 1975 rokiem CSA spodziewają się otrzymać drogą importu jeden naddźwiękowy samolot pasażerski TU-144. (AR)

przed 25 laty
GŁOS
pisał:

WTOREK, 27 LUTEGO 1945

— „Robotnik wraz z uświadomionym chłopstwem i pracującą inteligencją stanowi dzisiaj żywotną siłę, która wzięła na barki swe dzieło odbudowy Nowej De-

„Sztuka młodej Polski”

Wystawa w Pradze

W czwartek w centrum Pragi, w Domu Społecznym, otwarto wystawę pn.: „Sztuka młodej Polski”. Wśród 200 eksponatów — w tym 91 obrazów, 99 rycin i 10 rzeźb — znajdują się dzieła: Wyspiańskiego, Młczyńskiego, Mehoffera, Boznańskiej, Wójtkiewicza, Stanisławskiego i Dunikowskiego.

Na otwarciu wystawy przemawiali wiceminister kultury Czechoskiej Republiki Socjalistycznej Józef Szváziera i ambasador PRL Włodzimierz Janiurek. Obecny był także wiceminister spraw zagranicznych CSRS Zdenek Trhlik, burmistrz Pragi Ludvík Černý, liczni przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy CSRS, a także wielu ambasadorów i attachés kulturalnych akredytowanych w Pradze.

Ambasador PRL podkreślił, że wystawa otwarta została w miesiąc po podpisaniu planu realizacji umowy o współpracy kulturalnej między Polską i CSRS, umowa ta stwarza dogodny warunki dla dalszego owocnego współdziałania obu krajów na polu kultury i sztuki. Wystawa przyczyni się do dalszego pogłębienia w bratniej Czechosłowacji wiedzy o Polsce i jej dorobku, zbliży do siebie środowiska twórców w obu krajach — oświadczył ambasador W. Janiurek.

Wystawa czynna będzie przez 6 tygodni. (PAP)

mokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej — czytaliśmy w artykule wstępnym pt. „Robotnik — to siła”.

— Pierwszą stroną nadal zajmowały niemal wyłącznie depesze z frontów II wojny światowej.

— Ukazało się sprawozdanie z trzech pierwszych manifestacji, jakie z racji całkowitego oswobodzenia Poznania odbyły się w niedzielę, 25 lutego, na pl. Wolności oraz rynkach Łazarskim i Wildeckim.

— Opisano straty, jakie poniosła kultura polska poprzez zniszczenia dokonane w Poznaniu na obiektach zabytkowych.

— Jedną z informacji miejskich donosiła o powstaniu przy Urzędzie Wojewódzkim czasopisma artystyczno-naukowego, poświęconego literaturze, sztuce i nauce.

— Cenę za egzemplarz „Głosu” podniesiono do 25 groszy. (c)

POLKA
3 Książkami

Słownik historii Polski pod redakcją Komitetu z prof. dr. Tadeuszem Łepkowskim. Wiedza Powszechna, wyd. V, str. 815, opr. płóc., 80 zł.

Stanisław Trawkowski — „Jak powstała Polska”. Biblioteka Wiedzy Historycznej. Wiedza Powszechna, str. 291, 22 zł.

Alicja Szymborska — „Sierocstwo społeczne”. seria „Sygnały”. Wiedza Powszechna, str. 182, 12 zł.

Jerzy Godziszewski — „Shaggy dog English”. Wiedza Powszechna, część I, str. 296, 20 zł, cz. II str. 368, 25 zł.

E. Frank Candlin. „Present Day English for Foreign Students”. Book 3. Wiedza Powszechna, str. 312, 25 zł.

André Alverne Yves Bruns-vick „A Paris” — „Première Partie”. Wiedza Powszechna, str. 140, 25 zł.

Viola i Ignacy Sachsowie „Mały słownik portugalsko-polski”. str. 616, 50 zł. Wiedza Powszechna.

„Dzień oczyszczenia”. Film produkcji polskiej. Scenariusz (wg własnej powieści pt. „Kres”): Jerzy Przeździecki. Reżyseria: Jerzy Passendorfer. Muzyka: Włodzimierz Nahorny. Wykonawcy: major Dziadek — Stanisław Jasiukiewicz, kpt Stańczyk — Emil Karewicz, major Alosza — Władimir Marenkow, Trzmiel — Janusz Bukowski, jego żona Maryna — Barbara Soltysik, Sasza — Aleksander Bielawski, Drobny — Witold Pyrkosz, Szełka — Jerzy Turek i inni.

Jerzy Passendorfer konsekwentnie obrazując swój cykl filmowy o wojnie, wojenne losy Polaków. Były już w tym cyklu obrazy walk naszego podziemia, partyzantki („Zamach”, „Barwy walki”), były zwycięskie działania regularnych jednostek Wojska Polskiego („Kierunek Berlin” i „Ostatnie dni”), były wojenne losy niedawnych żołnierzy („Zerwany most” — tu zresztą także dominowała walka, tym razem z wrogiem wewnętrznym i „Skapani w ogień”). Wiemy, że reżyser przystępuje do pracy nad filmami o bitwach pod Monte Cassino i Tobrukiem.

„Dzień oczyszczenia” to znowu partyzantka. Ale temat nowy. I nietryw. Rzecz o partyzantach polskich i radzieckich, o wzajemnej nieufności i próbach jej przela mywania. Akcja dzieje się gdzieś w Sudeckiem. Na tym samym terenie operuje duże zgrupowanie

FILM Pojednanie

AK oraz oddział partyzantów radzieckich. Oddział AK ulega rozbiciu, gdy zmierza do przejęcia angielskiego zrzutu. Grupa ocalałych z pogromu dalej stara się dotrzeć do przypuszczalnego miejsca zrzutu, bowiem muszą zdobyć broń i amunicję będące na wyczerpaniu. Rosjanie także próbują zdobyć zrzut i chronią się w ruinach pobliskiego zamku. Naturalna w tych warunkach — gdy trzeba się będzie przebić, by uciec z okrążenia — współpraca i współdziałanie obu oddziałów za stają zakazane przez majora Dziadka, niezłomnego w swej wrogości do „bolszewików”. Ale jego żołnierze nie rozumieją tej postawy, sami nawiązują przyjacielskie kontakty z partyzantami radzieckimi. Nieprzyjazny Rosjanom kpt. Stańczyk trzeźwo ocenia sytuację i gdy wybucha bunt przeciw Dziadkowi staje na jego czele i podejmuje współpracę z majorem Aloszą. Wspólnie uderzają w słaby odcinek niemieckiego pierścienia. W dobrej scenie końcowej obaj dzielą się jednym papierosem. Pojednanie powstałe we wspólnym boju jest faktem.

Ale nie było to pojednanie łatwe. Tym jest jednak prawdziwsze. Jak w ogóle znakomita większość scen tego filmu, któremu można rokować powodzenie. Jest

więc potężna niemiecka machina wojenna pokazana w całej grozie. Człogi i samochody pancerne, artyleria i lotnictwo, świetnie uzbrojeni żołnierze, sprawni w walce i bezwzględni (jeńców nie biorą) — oto przeciwnik. A na przeciw niemu garstka odważnych, uzbrojonych w ręczną broń i granaty, silna tylko swoim morale i znajomością terenu. Konfrontacja tych dwóch sił jest bez pudła, czujemy niemal fizycznie żelazne kleszcze zaciskające się na sztych partyzantów.

Konflikt między obu oddziałami partyzantów jest rozegrany równie prawdziwie i przekonują-

jąco. Obie strony mają swoje racje, jedne wynikłe z tradycji czy posłuszeństwa rozkazowi (rozkazowi z „Londynu”), inne wynikłe z aktualnej sytuacji (kto ma prawo do zrzutu?). Najłatwiej nawiązują kontakty prości żołnierze, którzy myślą bez obciążenia, rozumując logiką prowadzonej w danej chwili walki i jej potrzeb. Ale stopniowo jawią się i szersze racje, które przemawiają za pojednaniem i współdziałaniem.

Sama zaś akcja — wartka, emocjonująca, niemalże westernowa, we wspaniałych plenerach, świetnie pokazanych na kolorowych taśmach, wciąga widza bez reszty. To na szczęście naprawdę udany polski film, który można polecić widzowi bez zastrzeżeń.

MIECZYSLAW SKĄPSKI



14 tysięcy czynnych sportowców zrzeszają kluby związkowe Wielkopolski

Wyróżnienia dla działaczy trenerów i zawodników

Do tradycji należą coroczne spotkania kierownictwa wielkopolskiego sportu związkowego z czołowymi trenerami, działaczami i zawodnikami. Wczorajsze spotkanie, które odbyło się w sali konferencyjnej Zakładów HCP, zgromadziło również licznie przybyłych gości z organizacji i pionów sportowych, zarządów okręgowych związków zawodowych a także przedstawicieli związków sportowych i PTTK. Krajową Radę Ogólnozwiązkową Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki reprezentował sekretarz Włodzisław Wilczek.

Oceniając miniony rok przewodniczący Wojewódzkiej Rady OFSWFIT — Eligiusz Ofierski podkreślił, że nastąpiła dalsza poprawa wyników w sporcie kwalifikowanym uzyskiwanych — co jest szczególnie cenne — przez najmłodszą generację sportowców. Reprezentanci klubów związkowych na dalsze stania najsilniejszy odiam w sporcie a wyniki stawiają ich na czołowej pozycji. W 71 klubach związkowych naszego województwa zrzeszonych jest 37 tys. członków. Spośród tej liczby 14 tys. stanowią czynni zawodnicy. Sportowcy klubów związkowych zdobyli w ub. roku w mistrzostwach Polski 509 punktów co się równa 64,8 proc. wszystkich punktów uzyskanych przez reprezentantów Wielkopolski we wspomnianych imprezach. Nastąpiła również pewna poprawa kwalifikacji kadry trenersko-instruktorskiej oraz godny odnotowania wzrost rangi klubów i wzrost zainteresowania dla sportu kwalifikacyjnego w zakładach opiekuńczych, co nie pozostaje bez wpływu na podnoszenie wyników. Dużo uwagi przywiązuje się w klubach do pracy ideowo-wychowawczej z młodzieżą, wypracowując coraz bardziej właściwe formy dla tej działalności w ścisłej współpracy z ZMS-em.

Zebrań wysłuchali również listę przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacego Legi-Sowińskiego do sportowców.

Spotkanie było okazją do wręczenia wyróżnień oraz nagród przyznanych przez krajową i wojewódzką radę sportu związkowego. Medalami 25-lecia Krajowej Rady OFSWFIT wyróżnieni zostali: Leon Cichoński, Stanisław Garbaczewski, Zygmunt Kosmowski, Stanisław Piwowarski, Marian Pietrzykowski, Aleksander Roman, Mieczysław Smoczyński, Czesław Szymański, Stefan Szczubielski, Tadeusz Piatek, Stanisław Morisson, Antoni Wiśniewski.

Spośród najbardziej wyróżniających się działaczy i trenerów 11 przyznano Honorowe Dyplomy WKKFIT za zasługi w rozwoju kultury fizycznej w Wielkopolsce. Honorowe Dyplomy z rąk przewodniczącego WKKFIT — Jerzego Tuszyńskiego, otrzymali: Bernard Bartkiewicz, Wiesław Chładowski, Witold Dziamski, Grzegorz Hanyż, Tadeusz Heinzel, Stanisław Jabłoński, Józef Jaruszewski, Michał Józefiak, Eligiusz Ofierski, Stanisław Sobanski, Zdzisław Wetli.

Szereg osób, spośród zebranych, otrzymało również specjalne upominki oraz symboliczne nagrody.

Zebrań wysłuchali również listę przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacego Legi-Sowińskiego do sportowców.

Międzynarodowy turniej piłkarzy ręcznych

Po raz szósty odbędzie się międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z okazji rocznicy wyzwolenia Poznania.

W pierwszym dniu zawodów 27 bm. spotkają się drużyny Grunwaldu z Wismut Aue (NRD) oraz reprezentacja okręgu poznańskiego juniorów z reprezentacją młodzieżową Polski. 1. III. reprezentacja okręgu walczy z drużyną Aue i Grunwald z reprezentacją młodzieżową oraz 2. III. zespół Aue zmierzy się z reprezentacją Polski a Grunwald z reprezentacją okręgu. Początek zawodów każdego o godz. 18 w hali przy ul. Macielskiej.

W dniach 1 i 2 marca nie uwzględnia się kart wolnego wstępu wystawionych przez WKS Grunwald. (s)

Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła ukochana matka, babcia, przeżywszy lat 80

JADWIGA FLORYSZCZAK
z domu WALKIEWICZ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Starej Polanie. W głębokim smutku pograżona
RODZINA

20618g

Dnia 24 lutego 1970 r. przeżywszy lat 57 zmarła, opatrzona Sakramentami św., ukochana żona i matka

BARBARA KOSTRZEWSKA
z domu GALUBA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Obornikach Wlkp.
Pograżona w smutku
RODZINA

20622g

W dniu 25 lutego 1970 r. zmarł po długotrwałej chorobie, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 64, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KAZMIERCZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11 na cmentarzu parafialnym w Cerańcu Kościelnym.
W głębokim smutku pograżeni
żona, córka, zięć, wnukowie
Gaj Wielki. 20564g

† Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, córka, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 53, sp.

STEFANIA WĘCLEWSKA
z domu BALCEREK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pograżeni w smutku
mąż, córka i rodzina
Wronki, Starzyny, Rokietnica. 20563g

† Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, córka, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 53, sp.

STEFANIA WĘCLEWSKA
z domu BALCEREK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pograżeni w smutku
mąż, córka i rodzina
Wronki, Starzyny, Rokietnica. 20563g

† Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najdroższa żona, matka, córka, siostra, szwagierka, ciocia, przeżywszy lat 53, sp.

MŚ w piłce ręcznej

Dania Polska 23:16

28 bm. równocześnie w 8 miastach Francji, nastąpiła inauguracja VII mistrzostw świata w piłce ręcznej mężczyzn. 16 najlepszych zespołów, które zakwalifikowały się do szerokiego finału MŚ, rozpoczęło walkę w czterech grupach. Siódemka biało-czerwonych zmierzyła się w czwartek z najsilniejszym rywalem w eliminacyjnej grupie „D” — aktualnym wicemistrzem świata Danii. Poedynek, który odbył się w Longwy, przyniósł pewne zwycięstwo Duńczykom 23:16 (10:6).

W drugim meczu eliminacyjnym grupy „D” siódemka Węgier zwyciężyła w Mulhouse ekipę Islandii 19:9 (9:3).

W grupie „A” w St. Nazaire drużyna Francji wygrała po zaciętej walce ze Związkiem Radzieckim 13:11 (6:6), a w Quimper Szwecja pokonała Norwegię 8:6 (6:2).

W grupie „B” mistrz świata zespół CSRS zwyciężył w Bayonne Japonię 19:9 (8:2). W Angouleme Jugosławia odniosła rekordowe zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi 34:8.

W grupie „C” w Paryżu Rumunia wygrała z gospodarzami imprezy Francuzami 12:9 (7:2), a w Rouen NRF zwyciężyła Szwajcarię 11:10 (3:1). (ot)

W grupie „A” w St. Nazaire drużyna Francji wygrała po zaciętej walce ze Związkiem Radzieckim 13:11 (6:6), a w Quimper Szwecja pokonała Norwegię 8:6 (6:2).

W grupie „B” mistrz świata zespół CSRS zwyciężył w Bayonne Japonię 19:9 (8:2). W Angouleme Jugosławia odniosła rekordowe zwycięstwo nad Stanami Zjednoczonymi 34:8.

W grupie „C” w Paryżu Rumunia wygrała z gospodarzami imprezy Francuzami 12:9 (7:2), a w Rouen NRF zwyciężyła Szwajcarię 11:10 (3:1). (ot)

O Puchar Miast

Zawody pływackie grupy II o Puchar Miast odbędą się w Poznaniu na pływalni przy ul. Chwiałkowskiego 34 w dniu 1 marca. Początek o godz. 15.

W zawodach, w kategorii mężczyzn i kobiet wystąpią pierwsze drużyny Poznania, Warszawy, Wrocławia i Szczecina. (p)

KOMUNIKAT

Zebrań sprawozdawczych sekcji piłki nożnej KKS Lech w Poznaniu odbędzie się 6 marca o godz. 17 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Marchewskiego 142.

2:1 DLA BULGARÓW

Przebijający w Bulgarii piłkarze szwedzkiej Poloni przegrali w towarzyskim meczu w Wraca z miejscowym zespołem ligowym 1:2.

PUCHAR EUROPY

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn Ignis Varese wygrał z Crveną Zvezdą Belgrad 75:74 (35:37). Koszykarze Ignis wygrali także pierwszy mecz 99:66 i zakwalifikowali się do półfinału.

W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym w grupie „A” koszykarze Slavii Autoskoda Praga pokonali Racing Malines 80:68 (38:30), kwalifikując się do półfinału.

Koszykarze Akademika Sofia pokonali w rewanżowym spotkaniu Pucharu Europy madrycki Real 101:86 (37:47). Ponieważ pierwszy mecz wygrał Real 97:83 do półfinału awansował Akademik.

HOKEJOWE MŚ

W czwartek na mistrzostwach świata w hokeju na lodzie grupy „B” reprezentacja Norwegii pokonała Szwajcarię 4:2 (2:1, 1:1, 1:0).

W drugim czwartkowym meczu Rumunia pokonała Jugosławię 4:3 (0:0, 1:1, 3:2). (t)

† Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 92, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

MARIA SNUSZKA
z domu ŚMIGAJ
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 10.30 w Brodnicy Śremskiej.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA

Poznań, Brodnica Śremska. 20572g

† Dnia 24 lutego 1970 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, najukochańsza żona i mamusia

KAZIMIERA ZIMNA
z domu ROSZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżony
mąż z dziećmi
Poznań, ul. Gw. Ludowej 43 m. 17. 20561g

† Dnia 25 lutego 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK PODEJMA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
Pograżeni w smutku
żona, córka, synowie, synowie i wnuczki
Poznań, ul. Krauthofera 19 m. 3. 20644g

† Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł ukochany ojciec, dziadek i teść w 78 roku życia

STANISŁAW ŚNIECIŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 27 bm. o godz. 11 na Junikowie.
Strapione
Poznań, ul. św. Szczepana 33. 20595g

† Dnia 23 lutego 1970 r. zmarł ukochany ojciec, dziadek i teść w 78 roku życia

MARIA HAYDUK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżeni
syn, synowa, brat i kuzynka
Poznań, Kwiatowa 3, Warszawa. 20648g

† Dnia 25 lutego 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 85, moja najdroższa matka, siostra, teściowa i kuzynka, sp.

MARIA HAYDUK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżeni
syn, synowa, brat i kuzynka
Poznań, Kwiatowa 3, Warszawa. 20648g

Praca Nauka

Zatrudnię opiekunkę dzie ci (5,5 i 3,5 lat). Pudliszka, plac Młodej Gwardii 4 m. 4. 20587g

Technik rolnik, poprowadzi większe gospodarstwo, bez siły roboczej. Zgłoszenia kierować: Ryszard Cwikliński, Buczek, pow. Kępno. 10860

Pani pracownica, poszukuje pracy, chętnie fizycznej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1081p.

Przyjmę prace chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1079p.

Kroju wyuczę dla własnego użytku w przeciągu miesiąca. 23 Lutego 7 m. 1. 19273g

Udziałem korepetycji z matematyki. Tel. 339-83. 19332g

Kupno Sprzedaż

Kupię MZ-tkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19336g.

Kupię organy, sprzedam sax-tenor. Tadeusz Macioszek, Mińska 5 m. 2, godz. 8-19. 19343g

Radio tranzystorowe — „Stern”, kupię. Telefon 565-09. 19662g

Kupię mikroskop warsztatowy. Przybylski, Swarzędz, H. Sawickiej 2 — pracownia grawerska. 19607g

Sprzedam wyższy szorstko włosy, pięciomiesięczne. Bogdan Koralewski — Ostrow Wlkp., ul. PPR 7 m. 6. 1088p

Sprzedam szafę 3-drzwiową, amerykańską, toaletkę, 2 stoliki nocne. Poznań, Dzierżyńskiego 75 m. 18. 20386g

Sprzedam ciagnik Ursus 45 z podnośnikiem, nowy plug. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1077p.

Sprzedam pekińczyki — szczeniata rodowodowe. Marian Mackiewicz, Gozów Wlkp., Krzywoustego 11 m. 15. 1073p

Sprzedam ciagniki „Zetor A” i „Ursus 45”. Zygmut Małicki, Łeżec, poczta Strzałkowo, pow. Słupca. 1083p

Ryby akwaryjne, pokarm żywy i suchy, kwiaty cie łe i doniczkowe — poleca Kwaciarnia, Konin, plac Wolności 3. 19335g

Sprzedam dwa aparaty wylęgowe każdy na 1000 miejsc w bardzo dobrym stanie — „Bismark” na kaczki, „BBWS” na kurczaki. Franciszek Sitarz, Kowalew, pow. Pleszew. 19342g

Sprzedam sypialnię i jadalnię. Ul. Ściegiennego 155. 19349g

Wózek dziecięcy sprzedam. Szmarzewskiego 38 m. 12. 19350g

Sprzedam silnik motorowy „Jawa”. Świerczewskiego 338. 19357g

Odstąpię ogród działkowy w Poznaniu, ul. Ptasia, 500 m² w tym drzewa owocowe, altana murywana, prąd, woda. Bolesław Staszak, Poznań, Pałacowa 125a m. 1. 19354g

Dwie młode krowy bezgruźlicze, sprzedam. Tadeusz Szymanowski, Iasówko, poczta Dopiewo, pow. Poznań. 19604g

Dnia 24 lutego 1970 r. zmarł

LEONARD SZWARC
pracownik naszej Spółdzielni, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego.
Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Piotra.
Rada, Zarząd, POP i pracownicy Spółdzielni Inw. im. Dr. Fr. Witaszka w Poznaniu. K1430

† Dnia 25 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

JAN KRAWCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego 1970 r. o godz. 10 z domu żałoby w Krześlicach.
W głębokim smutku pograżona
żona z synami
20578g

† W dniu 25 lutego 1970 r. po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 85, moja najdroższa matka, siostra, teściowa i kuzynka, sp.

MARIA HAYDUK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pograżeni
syn, synowa, brat i kuzynka
Poznań, Kwiatowa 3, Warszawa. 20648g

† Dnia 25 lutego 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

† Dnia 25 lutego 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

† Dnia 25 lutego 1970 r. zmarł po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

Praca Nauka

Zatrudnię opiekunkę dzie ci (5,5 i 3,5 lat). Pudliszka, plac Młodej Gwardii 4 m. 4. 20587g

Technik rolnik, poprowadzi większe gospodarstwo, bez siły roboczej. Zgłoszenia kierować: Ryszard Cwikliński, Buczek, pow. Kępno. 10860

Pani pracownica, poszukuje pracy, chętnie fizycznej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 1081p.

Przyjmę prace chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1079p.

Kroju wyuczę dla własnego użytku w przeciągu miesiąca. 23 Lutego 7 m. 1. 19273g

Udziałem korepetycji z matematyki. Tel. 339-83. 19332g

Kupno Sprzedaż

Kupię MZ-tkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19336g.

Kupię organy, sprzedam sax-tenor. Tadeusz Macioszek, Mińska 5 m. 2, godz. 8-19. 19343g

Radio tranzystorowe — „Stern”, kupię. Telefon 565-09. 19662g

Kupię mikroskop warsztatowy. Przybylski, Swarzędz, H. Sawickiej 2 — pracownia grawerska. 19607g

Sprzedam wyższy szorstko włosy, pięciomiesięczne. Bogdan Koralewski — Ostrow Wlkp., ul. PPR 7 m. 6. 1088p

Sprzedam szafę 3-drzwiową, amerykańską, toaletkę, 2 stoliki nocne. Poznań, Dzierżyńskiego 75 m. 18. 20386g

Sprzedam ciagnik Ursus 45 z podnośnikiem, nowy plug. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 1077p.

Sprzedam pekińczyki — szczeniata rodowodowe. Marian Mackiewicz, Gozów Wlkp., Krzywoustego 11 m. 15. 1073p

Sprzedam ciagniki „Zetor A” i „Ursus 45”. Zygmut Małicki, Łeżec, poczta Strzałkowo, pow. Słupca. 1083p

Ryby akwaryjne, pokarm żywy i suchy, kwiaty cie łe i doniczkowe — poleca Kwaciarnia, Konin, plac Wolności 3. 19335g

Sprzedam dwa aparaty wylęgowe każdy na 1000 miejsc w bardzo dobrym stanie — „Bismark” na kaczki, „BBWS” na kurczaki. Franciszek Sitarz, Kowalew, pow. Pleszew. 19342g

Sprzedam sypialnię i jadalnię. Ul. Ściegiennego 155. 19349g

Wózek dziecięcy sprzedam. Szmarzewskiego 38 m. 12. 19350g

Sprzedam silnik motorowy „Jawa”. Świerczewskiego 338. 19357g

Odstąpię ogród działkowy w Poznaniu, ul. Ptasia, 500 m² w tym drzewa owocowe, altana murywana, prąd, woda. Bolesław Staszak, Poznań, Pałacowa 125a m. 1. 19354g

Dwie młode krowy bezgruźlicze, sprzedam. Tadeusz Szymanowski, Iasówko, poczta Dopiewo, pow. Poznań. 19604g

Dnia 24 lutego 1970 r. zmarł

LEONARD SZWARC
pracownik naszej Spółdzielni, którego żegnamy z żalem, łącząc wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego.
Pogrzeb odbędzie się w Gnieźnie, dnia 27 bm. o godz. 15 na cmentarzu św. Piotra.
Rada, Zarząd, POP i pracownicy Spółdzielni Inw. im. Dr. Fr. Witaszka w Poznaniu. K1430

† Dnia 25 lutego 1970 r. odszedł od nas na zawsze po krótkich i ciężkich cierpieniach, ukochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, sp.

JAN KRAWCZYK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 lutego 1970 r. o godz. 10 z domu żałoby w Krześlicach.
W głębokim smutku pograżona
żona z synami
20578g

† W dniu 25 lutego 1970 r. po ciężkiej chorobie, zakończył swój pracowity żywot, najdroższy, niezapomniany mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

ANDRZEJ FRĄCKOWIAK
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
O bolesnej stracie zawiadamia straszkana
RODZINA
Poznań, ul. Promienista 66. 20634g

† Dnia 26 lutego 1970 r. zmarła, namaszczonej Olejami św., przeżywszy lat 85, moja najdroższa matka, siostra, teściowa i kuzynka, sp.

MARIA HAYDUK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 9.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

TEATRY

POLSKI — g. 16 „Jutro Berlin”; NOWY — nieczynny; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETKA — g. 19 „Skryzdylaty kochanek”; MARCINEK — g. 11 „Teatr Pietruszki”; g. 19 „Wesele”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MUZA — g. 10, 12.30 „Przygody Juana Quina”; (kub. 16 l.); g. 15.30, 17.45, 20 „Stworzenia” (franc.-szwedz. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Władca much” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Dzień oczyszczenia” (pol. 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Planeta maip” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Czarny mustang” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Adolf” (franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Dwaj z Tekasem” (USA 11 l.); g. 19.30 „Napięta” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Damski gang” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 19.30 „Kochać” (szwedz. 18 l.); MALTA — g. 16 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); g. 18, 20 „Dziwka dla księcia” (włoski 18 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Testament inków” (bulg. 11 l.); g. 19.30 „Złoty memento” (pol. 16 l.); OLYMPIA — remont; OSIEDLE — g. 16, 18 „Niezłomny Wiktor” (USA 11 l.); g. 20 „Imiona miłości” (franc. 16 l.); PANCRZYAK — g. 17.30, 20 „Zdobyc” (franc. 18 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30, 20 „Złota 1000 podwodna” (ang. 14 l.); PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Testament agi” (węg. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Złoty olimpijski” (pol. 14 l.); RU SAKA (Szwedz.) — g. 17, 19.30 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16 „Pani z Rochefortu” (franc. 14 l.); g. 18.15, 20.15 „Cztery damy i as” (franc. 18 l.); TEŻEJA — g. 17, 19 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD 11 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15 „Święty zastawia pułapkę” (franc. 14 l.); g. 17.30, 20 „Dziwka dla księcia” (wł. 18 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 15, 17, 19.15 „Tyłko umarli odpowiadają” (pol. 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17 „Winnetou i król nocy” (dug. 14 l.); g. 19.15 „Kleopatra” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Kowboju do dzieła” (ang. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Szwajcaria — ojczyzna Wilhelma Tella”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Henryk Czyż, solista — Malcolm Frager (USA) — fortepian.

DYZURY

Internia, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — całonocne; dla pow. poznańskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstacja w Luboniu tel. 69 — całonocne.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 15—23 niedz. i święta — całonocne; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — całonocne; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocne; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocne.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta: g. 12—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20 w. 15); Jeżyce (Matejki 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65). Zgłaszanie wizyt w Stacji PR tel. 666-68.

Telefon Zaufania — nr 566-67 lub dyżurny lekarz psychiatry lub psycholog — całonocne.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocnie); Główna 53, Stare Miasto 79 (dyżurny nocny).

Porady przeciwalkoholowe, tel. 530-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8—19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagie wypadki.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 Pieśń minut o gospodarce; 8.15 Muzyczna muzyka; 8.54 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 9 Dnia kl. V (przryda); „Wozonik z Torunia” — reportaż; 9.30 W kręgu melodii Los’a Leed’a i Berta Kaempfert’a; 9.40 Zabawa na śniegu — cykl: „Zabawy z piosenką”; 10.05 „Noce i dnie” — fragm. 25 now.; 10.25 Koncert popularny; 10.50 Polskie tańce ludowe; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelski); „Kraj w którym żyjemy”; 11.10 Tematy mistrzów w oprac. i wykonaniu duetu fortepianowego W. Kiselewskiego i M. Tomaszewskiego; 11.30 Radiowa Estrada; Piosenki karzy — L. Urbanika; 12.25 Koncert z polonezem; 13 Dla kl. I—II (wych. muzyczny); „Kto zgadywał, a kto rozpoznał”; 13.20 Swoje tańce; 13.40 „Wiojcie, leciejcie, taniej”; 14 Pieśni ziemi naszej — aud. folklorystyczna; 14.30 Włoska muzyka operowa; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 18.05 Magazyn muzyki młodzieżowej; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Towarzystwo Wiedzy Powszech-

Dobre drogi podstawą rozwoju powiatu

Od kilkudziesięciu lat notuje się stały wzrost zmotoryzowanego transportu drogowego. Rozwój tego transportu, jego rentowność, zależą w dużej mierze od jakości i gęstości dróg. Problem dróg lokalnych był sprawą nr 1 podczas przedwyborczej kampanii, stanowi ważną pozycję w programie prac poszczególnych gromadzkich i powiatowych rad narodowych.

W powiecie poznańskim w latach 1966—69 wybudowano w czynie społecznym ponad 25 km dróg twardych, a 210 km dróg gruntowych profilowanych oraz utwardzono żużlem i żwirami. Wartość czynu obliczono na 28,5 mln. zł. Szczególnie wyróżnił się mieszkaniec Czapury i Wiórka w gromadzie Babki, w przeciwieństwie do mieszkańców gromady Chłudowo, którzy nie wyszli poza słowne deklaracje. Poszczególne gromady doceniają wagę problemu drogowego, angażując w ich budowę większość funduszu gromadzkiego (np. w gromadzie Strykowo na ten cel przyznano 91 proc. funduszu).

Jednak same dobre chęci nie wystarczą. Po to, by Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych i gospodarze poszczególnych gromad mogli wywiązać się ze swych zadań i podjętych czyn-

nów, potrzebne jest nie tylko dobre zaplecze techniczne, ale również sprawna organizacja pracy. By sprostać zadaniom utworzono 4 obwody drogowo-rejonowe: Biskupiec, Kiekrza, Rosnówka, Puszczkowa.

Budowa nowych dróg to zalety i trudności. Druga — to ich konserwacja. Nie będziemy mieli dobrej sieci dróg, dopóki nie zorganizujemy form stałej nad nimi kontroli, nie zapewnimy natychmiastowej naprawy zniszczonego odcinka czy pobocza. W końcu październik ubr. PRN — Poznań podjęła uchwałę w sprawie ustalenia rocznego rytmu i bieżących utrzymania dróg lokalnych, nakładając na odpowiedzialne jednostki gospodarcze w powiecie obowiązek uczestniczenia w kosztach bieżącego ich utrzymania. Poszczególne zakłady wykonują zrozumienie wagi problemu, czego dowodem są wypracowane w kosztach budowy dróg przez Poznańską Chemiczną Spółdzielnię Pracy — zakład w Biskupicach, czy przez kombinat PGR w Kozarzewie i Owińskach. Rzecz w tym, by nie tylko łożono na nowe drogi, ale również troszczono się o utrzymanie we właściwym stanie istniejących. W przeciwnym razie problem dróg lokalnych nie rozwiążemy. Zanim ukończymy budowę ostatniej drogi — pierwsza przestanie istnieć.

Realizacja programu inwestycyjnego i modernizacji na drogach lokalnych powiatu poznańskiego była tematem wczorajszej sesji PRN — Poznań. Dyskusja, jaka wywiązała się po referacie, wykazała, że radni doceniają problem dróg i szukają najlepszych form jego rozwiązania dla swego terenu. (bw)

Marynistyka F. M. Nowowiejskiego

W ramach Stowarzyszenia Marynistów wystawił w klubie Związku Polskich Artystów Plastyków (Stary Rynek, Arsenał) kolorowe gwasze — Feliks Maria Nowowiejski. Plastyk ten był w swoim czasie współzałożycielem poznańskiej grupy 4F+R. Brał udział w pokazach ogólnopolskich, środowiskowych, zagranicznych, eksponując kilkakrotnie także indywidualnie. Obecnie maluje krajobrazy morskie oraz typy ludowe i legendy przymorskie. Wystawa czynna w godz. 10—18, oprócz niedziel. (z)

Życzenia z... Marsylii

Pan S. Augustyniak, docent Politechniki Poznańskiej, przebywa od szeregu miesięcy w Marsylii (Francja). Tam właśnie dotarł do niego „Głos”, z którego dowiedział się o jubileuszu redakcji. Wczoraj otrzymał miłą kartkę z podziękowaniami od przywiązanej do „Głosu” poznaniaka, który za razem przesłał całemu zespołowi serdeczne gratulacje z okazji „srebrnych godów”.

Dziękujemy za pamięć i życzenia słowa. (—)

nef. Cykl: Młode Pokolenie Polskiej Ludowej, aud. pt.: „Miłość, przyjaźń, koleżeństwo”; 19.30 Koncert żywe; 20.25 Tancerze pas z Ork. Tan. Radia i Telewizji w Lublinie; 20.47 Ksi” — 21.50 Zespół Instrumentalny B. Hartego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.40 Teatr PR — Dwie miniatyry: „Po grzech” wg bajki I. Kryłowa; „Ni do ambony ni do żony” wg Meiniga; 22 Magazyn studencki; 23.15 Utwory kameralne Mozarta i Prokofiewa; 0.10 Koncert żywe; 0.30 Program nocny z Gdańska.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.10 Nowości Wydawn. Poznańskiego; 8.35 Jak w kinie — koncert melodii filmowych; 9 Serenady i divertimenta; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Koncert Ork. Man dolistów; 10.25 Łużyckie tematy Jurija Dżezana — aud. o twórczości tego pisarza; 10.49 Z różnych epok i stylów — barok; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 „Ta kępka” — fragm. pow.; 13.30 W rytmie poloneza; 13.40 „Kamie nie mówią”; 14.05 „Trzech wirtuozów na pieciolinii” — Eddie Calvert — trąbka, Claude Ciarri — gitara i Andre Brasseur — organy; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Koncert z nagrań a capella PR i TV w Krakowie pod dyr. T. Dobrzańskiego; 15.20 Dziesięć minut z zespołem instrumentalnym pod kierunkiem J. Ptaszyna-Wróblewskiego; 15.30 „Kompozytorzy — damom serca”; 17.15 „Nie bójmy się zimy” — aud. sport.; 17.25 Poznański koncert żywe; 17.55 Radiopress; 18.10 Fioleton aktualny red. F. Fornalczyka; 18.20 „Son da” — dżw. przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język angielski; 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z sali Filharmonii Poznańskiej; 21.28 Wiersze Janiny Brzostowskiej; 21.38 Spotkanie z G. Becard; 22.30 Do tańca zapraszają orkiestry.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14. 19, 22, 23.50. PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Zielonooki potwór” — odc. 29 now.; 17.45 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres pod kierunkiem; 18.05 Pod kierunkiem Stopka — wiersze; 18.25 Z naszej taśmoteki; 19 Powieść w wyd. dżw. „Zwycięstwo” — odc. 4; 19.30 Piosenki z radiowej scenki; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomatorów; 20.05 — Pecha — rep.; 20.20 Omnibus muzyczny; 20.45 „Pierszawy” — fel. Hamiltona; 20.55 „W cieniu przeboju”; 21.15 Moja przygoda z archeologią — opowiada prof. dr Kazimierz Michałowski; 21.25 Spotkanie na szczycie — Eva Pilarowa i Walde mar Matuszka; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel: „Juliusz

Program stypendiów i nagród WTK

Podobnie jak w latach ubiegłych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zamierza przyjąć z pomocą finansową twórcom podejmującym szczególnie ważne prace związane z nauką, sztuką i publicystyką w Wielkopolsce.

Program funduszu stypendiów i nagród WTK na rok 1970 przewiduje przyznanie indywidualnej lub zespołowej nagrody z okazji Dnia Działacza Kultury oraz stypendiów twórczych w dziedzinie nauki i publicystyki oraz twórczości literackiej, muzycznej, plastycznej i teatralnej. Szczególnie preferowane będą w tym roku prace plastyczne związane z humanizacją miejsc pracy, twórczość kompozytorska podejmująca program „Poznańskich Wiosen Muzycznych” oraz prace literackie i publicystyczne związane z problematyką przeobrażeń kulturowych zachodzących w kraju i w Wielkopolsce.

W założeniach programowych funduszu stypendiów WTK mocno zaakcentowana została także problematyka twórczości artystycznej dla dzieci i młodzieży oraz twórczości naukowej poświęconej badaniom kultury w Wielkopolsce w XIX i XX wieku. WTK zainteresowane jest też popieraniem zamierzeń artystycznych i nowatorskich realizacji w dziedzinie upowszechniania sztuki w środowiskach robotniczych i chłopskich.

Wnioski o stypendia WTK na rok 1970 można składać w biurze Towarzystwa w Pałacu Kultury (pokój 56) w terminie do 28 lutego br. (o)

40 filii i 119 punktów wypożyczeń 25 powojennych lat Biblioteki E. Raczyńskiego

Swą powojenną działalność rozpoczęła 27 lutego 1945 r. kontynuując dzieło zapoczątkowane przez Edwarda Raczyńskiego. Istnieje już 140 lat. Wczoraj w hallu Miejskiej Publicznej Biblioteki im. E. Raczyńskiego otwarto wystawę obrazy jej dorobek, zwłaszcza w 25-lecie Polski Ludowej. Otwarcia w obecności zastępcy kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR Z. Pawlaka i zaproszonych gości dokonał kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania J. Dembski.

W ciągu minionych 25 lat nie tylko odbudowano zabytki w gmachach biblioteki, ale również wzbogacono jej księgozbiór do 682 tys. tomów z tej liczby 300 tys. stanowią staro druki i rękopisy. Biblioteka prowadzi 40 filii i 119 punktów bibliotecznych. Posiada własny bibliotek, dowożący książki mieszkańcom peryferii. Sprawy opieki nad biblioteką i związkami i zakładowymi, osiagając łącznie liczbę ponad 120 tys. czytelników. O stałe wzrastającym poziomie odbiorców świadczy dobór lektur, w której spora miejsc zajmują literatura społeczno-polityczna. Ostatnio biblioteka otrzymała dyplom za akcję „Człowiek-Swiat-Polityka”.

Znaną i cieszącą się uznaniem akcją prowadzoną przez bibliotekę są spotkania autorów. Wśród fotografów ilustrujących ich prace nie brak zdjęć ze spotkań z S. Mikulskim i innymi ciekawymi ludźmi literatury i sztuki. O udziale w organizowaniu wielkich akcji, jak np. Dni Lenińskich, nie

trzeba wspominać. Są one powszechnie znane.

Wystawa ilustrująca pracę biblioteki jest okazją do podziękowania jej pracownikom za trud włożony w upowszechnianie naszej kultury. Długoletni pracownicy otrzymali z tej okazji nagrody. (bw)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

„Mam już stanowczo dosyć proszenia o wymianę, zanoszenia, przynoszenia odbiornika, chodzenia po różnych działach Waszego przedsiębiorstwa. To jest bledne koło. Kto mi zwróci pieniądze za abonament, który płacę, mimo że nie korzystam z telewizora? (...) Dlatego też jeszcze raz ponawiam zadanie o zwrot pieniędzy lub wymianę odbiornika na nowy — pisze p. B. Wicher z Poznania do dyrekcji ZURIT, po kolejnej, ósmej już i nieskutecznej naprawie gwarancyjnej „Kankana”. Wiemy, że w świetle przepisów za łatwanie tego rodzaju reklamacji jest skomplikowane, ale pretensja Czytelnika powinna być do końca i rzetelnie wyjaśniona.

„P. J. Michalska z Murwaniej Gośliny przesłała nam korespondencję, jaką wymieniła z dyrekcją „ELDOMU” w sprawie naprawy gwarancyjnej pieca „Glutos”. O ile trzeba się zgodzić z odmową naprawy w ramach karty gwarancyjnej, wobec niedopełnienia formalności przez nabywcę, o tyle niepokoi nas stanowisko „ELDOMU”, który nie czyni nic, aby umożliwić klientom nabycie potrzebnych płyt, zapewne źle wykonanych. Dyrekcja zadawała się stwierdzeniem, iż nie dysponuje żadnymi częściami zamiennymi do takiego pieca. I co dalej?

„Od kilku tygodni ulica Modra tonie w ciemnościach.

„Mieszkańcy domów przy ul. Koszyńskiego 26 oraz Prądzynskiego 48 i 49 donoszą nam o brudnych kłatkach schodowych, o nie zamykanych drzwiach wejściowych, o tym, że rano klatka schodowa jest nieoświetlona. W bramie leżą jakieś worki z cementem, stary piec kuchenny i dużo innych niepotrzebnych rzeczy, które przeszkadzają w dojściu do klatki schodowej.

...i odpowiedzi

„Prezydium Rady Narodowej m. Poznania Wydział Komunikacji zawiadamia nas, że właściciele ławekowski o numerze bocznym 350 udzielono upomnienia na piśmie.

„Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej, że obok wejścia do biblioteki przy ul. Grochowskiej 49a mieści się kotłownia wiewzowa i ona jest powodem panujących w otoczeniu biblioteki nieporządków.

„Administrator budynku przy ul. Dzierżyńskiego 96 wyjaśnia, że klatka schodowa tego domu była stale oświetlona.

„Właściciel warsztatu Kaziemierz Kempinski z Puszczkowa wyjaśnia, że właścicielka domu przy ul. Ciernistej 9 poleciła mu u siebie w mieszkaniu na parterze wymienić piec do centralnego ogrzewania etażowego co wykonał i pobrał za to opłatę. Lokatorzy tego domu nie dawali żadnego zleceńa chociaż woda i rury kanalizacyjne były zamrażane. Z własnej inicjatywy wmontował w piwnicy do basenu przy hydroforze kurek czerpalny aby lokatorzy mieli wodę chociaż w piwnicy. Za prace te nie pobrał żadnej opłaty. Wszelkie rury w tym domu absolutnie nie nadają się do naprawy, są już bardzo zużyte. (js)

INFORMUJEMY

Uroczysty koncert z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Poznania urządza Zarząd Oddziału ZBoWiD Jeżyce w sobotę, 28 bm. o godz. 17 w sali Wyższej Szkoły Nauczycielskiej przy ul. Szamarzewskiego 89. Na powyższy koncert zaprasza też wszystkich członków Klubu Cyta-delowców przy ZO ZBoWiD.

Zwrotanie plenarne Sekcji Nauczycieli Emerytów przy ZNP Grunwald odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Łukaszczyka 9.

Zwrotanie abonentów „Informatora Transportowa” odbędzie się dzisiaj o godz. 12 w sali Domu Kultury Drukarza przy ul. Insty-tucyjnej 10. Prelekcje pt. „Piosenki i muzyka” wygłosi p. J. Zasel z Ministerstwa Komuni-kacji.

„Malarstwo i grafika poznańska w okresie 25-lecia” — to tytuł prelekcji red. O. Błażewicza dzisiaj o godz. 18 w Biurze Wystaw Artystycznych. Arsenał. St. Rynek. Na spotkanie Klubu Młwyl Współczesnej z prelekcją dr. J. Rachoc-keskiej pt. „NRF a kraje socjali-styczne dzisiaj” zaprasza Pałac Kultury dzisiaj o godz. 19.

Rozpoczął się Wielkopolski Festiwal Chórów i Orkiestr

Dla uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych w Poznaniu organizuje wspólnie z Wydziałami Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych Wielkopolski Festiwal Chórów i Orkiestr. Inauguracja festiwalu odbyła się 16 lutego br. w auli UAM, gdzie wystąpiły na uroczystym koncercie przodujące chóry poznańskie z udziałem Wlkp. Symfonicznej Orkiestry im. K. Kurpińskiego.

W maju i czerwcu br. odbędą się okręgowe zawody chórów i orkiestr, we wrześniu br. zaś międzyokręgowe, a w październiku br. wielki koncert laureatów w Poznaniu.

Tegoroczne „Dni Pieśni i Muzyki”, organizowane przez Wielkopolski Związek Śpiewaczy będą miały bardzo uroczysty i masowy charakter. W zawodach nie powinno zabraknąć żadnego chóru, żadnej orkiestry dętej lub zespołu muzycznego.

Regulamin festiwalu jest już opracowany. Zgłoszenia na specjalnych formularzach w 3 wykonaniach, z których 1 należy kierować w terminie do 30 marca br. do Biura Festiwalu w Poznaniu (Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych) ul. Ratajczaka nr 31, drugi do Wydziału lub Referatu Kultury przy Prezydium Miejskiej albo Powiatowej Rady Narodowej, pozostawiając trzeci egzemplarz w aktach zespołu.

W minioną niedzielę odbyła się w Poznaniu narada — seminarium, zorganizowana przez Wielkopolski Związek Śpiewaczy, podczas której omówiono założenia programowe i regulaminowe Wielkopolskiego Festiwalu chórów i orkiestr, przeprowadzając praktyczne zajęcia związane z repertuarem. Na naradzie rozprawiano aktualny materiał nutowy, a Księgarnia Muzyczna przy ul. Ratajczaka urządziła kiosk sprzedaży. (ac)